Nr. 147. Kraków, Środa 31 Maja 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów: „KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Głos posła Leona Chrzanowskiego

na posiedzeniu sejmowem 15-go maja

wśród rozpraw o wymierzaniu i egzekwowaniu podatków.

(Według stenogramu).

Po głosach poprzednich mowców i po obszernem sprawozdaniu przedłożonem wys. Sejmowi przez szanownego sprawozdawcę, kilka tych słów dodam, aby uzupełnić uzasadnienie, iż spełnienie żądań wyrażonych we wnioskach komisji, mianowicie w 2 i 3 wniosku, jest nieodzownie potrzebnem. — Przepisy i postanowienia regulujące wymiar należytości skarbowych wydane były przed kilkudziesięciu laty. Następnie z biegiem czasu wydano kolejno sto przeszło patentów i rozporządzeń tyczących się wymiaru należytości skarbowych; każdy następny patent zmieniał część przepisów zawartych w poprzednim, część uzupełniał, ale żadne go z poprzednich patentów nie usuwał w całości. Powstał stąd taki chaos i zamęt w przepisach co do wymiaru należytości skarbowych, iż urzędnik skarbowy z trudnością może zorjentować się w tym chaosie przepisów, a w razie wątpliwości, wymierza bardzo często, a nawet zwykle, należytość za wysoko. Wprawdzie podatkującemu służy droga rekursu, ale jeźli fachowemu urzędnikowi skarbowemu trudno jest zorjentować się w tym chaosie różnorodnych przepisów o należytościach, to daleko trudniej jest pokrzywdzonym, a często nawet nie wie z pewnością, czy wymiar należytości był za wysoki i czy stała mu się krzywda. Zaś urzędnik skarbowy, jeżeli ma wątpliwość, jaka w danym wypadku przypada należytość skarbowa, wyższa czy niższa? wymierza zwykle wyższą, bo obawia się, że jeżeli wymierzy za niską a przełożona władza to dojrzy, w takim razie otrzyma karę lub naganę; jeźli zaś wymierzy należytość za wysoko, nie będzie wcale karany. To jest właśnie główny powód niesprawiedliwego wymiaru należytości skarbowych i podatków, gdyż urzędnik skarbowy, jeżeli ma być karany za nieodpowiedni wymiar podatku, powinien otrzymać taką samą naganę lub karę za to, że wymierzył podatek za wysoko, jak za to, że wymierzył podatek za nisko.

Nietylko Sejm nasz, ale także Izba poselska Rady państwa uchwalała kilkakrotnie od 1868 r. rezolucje wzywające rząd, aby ułożył i przedłożył projekt ustawy, któraby skodyfikowała i objęła wszystkie przepisy o należytościach skarbowych.

Dotychczas rząd nie przedłożył Radzie państwa projektu takiej ustawy, a potrzeba jej jest coraz widoczniejsza, większa i powszechniej poczuta. Słusznem przeto a nawet koniecznem jest żądanie wyrażone we wniosku komisji sejmowej, aby taka ustawa kodyfikująca przepisy o należytościach skarbowych była w drodze ustawodawczej przedłożoną i uchwaloną. Powtóre słusznem jest, aby owa nowa ustawa o należytościach skarbowych, zmniejszyła je znacznie, mianowicie należytości od przenoszenia prawa własności. Zapewne wiadomo szanownym Panom, że Rada państwa na wniosek polskich posłów zniżyła należytości od przenoszenia prawa własności nieruchomej, wartości mniejszej niż tysiąc złr. w. a.

Przedstawiano wówczas, że dlatego nie zaprojektowano i nie uchwalono zniżenia wszystkich należytości skarbowych od przenoszenia prawa własności w ogóle, aby nie spowodować znaczniejszego a nagłego ubytku w dochodach państwa. Jednak wiadomo jest, że wysokie opłaty skarbowe od przenoszenia prawa własności oddziaływują bardzo szkodliwie pod względem ekonomicznym.

Wobec przedstawionego tu zamętu w postanowieniach i przepisach o należytościach skarbowych, nie może mnie zaspokoić oświadczenie dostojnego komisarza rządowego, że władze skarbowe mają polecenie wymierzania należytości tych ściśle według obowiązujących przepisów. Albowiem w chaosie tych przepisów najbieglejszy urzędnik skarbowy będzie bardzo często miał wątpliwość, jaką wymierzyć należytość; a w każdym razie wątpliwości, wymierzy należytość za wysoką z powodów, o których już mówiłem.

Powiedział tu dostojny komisarz rządowy, że: „nieuzasadnione są skargi na surowy pobór podatków bezpośrednich, a mianowicie podatku czynszowo-domowego i skargi na usiłowanie władz skarbowych powiększenia dochodu z tego podatku przez podwyższenie fassyj, albowiem władze skarbowe postępują ściśle według ustawy przy poborze tego podatku.“ Ależ trzeba tu przypomnieć mowę ministra skarbu, pana Steinbacha, którą wypowiedział, przedkładając Izbie poselskiej d. 19 lutego 1892 r. projekty ustaw, mających przeprowadzić reformę podatków bezpośrednich. Aby wykazać potrzebę reformy ustaw o bezpośrednich podatkach, powiedział, że **część winy** za kłamstwa podatkowe, to jest za przedkładanie przez podatkujących fassyj fałszywych. **spada na bardzo ciężkie ustawy o podatkach bezpośrednich**, które to ustawy dziś obowiązują. Wykazał, że gdyby te ustawy były ściśle przeprowadzone, podatkujący byliby bardzo uciążeni. Dlatego w projektach o reformie podatków proponował zniżenie o 10 procent podatków: gruntowego, czynszowo domowego i zarobkowego. Tę mowę ministra skarbu powinny mieć na bacznej uwadze władze i urzędnicy skarbowi, którzy wymierzają i ściągają podatki, mianowicie podatek czynszowo-domowy i starają się przez surowe wykonanie przepisów ustawy powiększyć dochód z tego podatku, który obok podatku gruntowego, jest stosunkowo najwyższym w Austrji.

Z bieżącej chwili.

Sensację wywołuje, iż mowa tronowa cesarza Franciszka Józefa I. nie zawiera ani słowa o trójprzymierzu. Powszechnie tłumaczą pominięcie to w znaczeniu jak najpomyślniejszem dla pokoju europejskiego, który zdaje się być bardziej niż kiedykolwiek zapewniony.

Temps zwraca uwagę, iż w mowie cesarza Austrji, nie było wzmianki ani o trójprzymierzu, ani o tak zw. sprawie wschodniej, t. j. sporach i niesnaskach na półwyspie bałkańskim. *Temps* wiąże znaczące to milczenie z kryzys parlamentarną niemiecką, pochwalając wyrafinowaną dyskrecję, która w niczem nie chce wpływać na bieg spraw ościennego mocarstwa.

Dla wierności dziennikarskiej sygnalizowaliśmy telegraficznie wiadomość, iż namiestnictwo czeskie, zakazało jakoby z góry wszystkich zgromadzeń czeskich. Jak się zdaje, pogłoska jest przesadzoną, chociaż w wielu razach starostwa postępują z niezwykłą surowością. Donieśliśmy o odmowie zezwolenia na odbycie wiecu w Koniginhof, teraz nadchodzi wieść, że i w Bubeschitc-Holessowie zakazane zostało młodoczeskie zebranie, i to z powołaniem się na § 27 ustawy o zgromadzeniach.

Skądinąd młodoczesi zapowiadają szereg mityngów. Juljusz Gregr zwołuje wiec do Żyżkowa, Podlipny i Hořak zapowiadają, iż wygłoszą mowy programowe w Podiebradzie.

Podobnie jak się to stało w Krakowie, socjaliści zakrzyczeli w Bernie morawskiem zgromadzenie chrześcijańsko-socjalistyczne. W chwili, kiedy biskup Bauer począł udzielać błogosławieństwa, rozległy się krzyki i piski nieopisane. W końcu, socjaliści nahałasowawszy się, opuścili salę obrad, poczem zebranie zakończył biskup udzieleniem błogosławieństwa osobom pozostałym.

Demonstracji przeciw Andrieux'mu, który zapowiedział, iż wyjawi dokumenty mocno kompromitujące deputowanego Tassin, był wybór wymienionego deputowanego na senatora dokonany w departamencie, z którego Tassin dotychczas posłuje.

Koła liberalne angielskie są silnie zaniepokojone pogłoską, jakoby królowa dawała na ostatniem posłuchaniu Gladstone'owi do zrozumienia, iż życzy sobie, aby w razie niezgody pomiędzy Izbami w sprawie *homerule*, rozwiązał Izbę gmin. Prasa wytyka, iż korona w Anglji nigdy się nie mieszała w spory czysto-parlamentarne. Ostatni raz, kiedy to zaszło, wydarzył się za wicehrabiego Melville w zeszłem stuleciu.

Jest już rzeczą widoczną, iż sztucznie zaszczepiona na skórze narodów pochodzenia słowiańskiego płonka „panslawizmu“, nie przyjęła się bynajmniej. Ostatnia uroczystość „słowiańska“, obchód jubileuszowy słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, nie powiodła się najzupełniej. Uczestników przybyło zaledwie 500. O depeszach telegraficznych, jakie posypały się jak z rogu obfitości, pisaliśmy już wczoraj. Teraz to tylko wypada dorzucić, iż znalazła się między innemi depesza „ruska“ ze Lwowa, zapewne datowana z Narodniego domu, wyrzekająca (oczywiście!) na ucisk polski (sic!) i wyrażająca nadzieję, iż Rosja nie dopuści, aby część **narodu rosyjskiego** miała tyle znosić i nadal — Jest to więc gratulacja „ruska“ tego osobliwszego gatunku, który patrjotyzm widzi w zdradzie ojczyzny ruskiej, moskalofilstwie.

I młodzież słowiańska w Wiedniu (no proszę? jakaż to nad Dunajem dorasta młodzież słowiańska, tak pięknie się zapowiadająca?) manifestowała na rzecz zjednoczenia Słowian (sic!) — oczywiście pod berłem wiadomo czyjem. Korzystając ze swobód politycznych, jakich użycza jej pobyt w austrjackim Wiedniu „młodzież“ owa bawi się w mrzonki panslawistyczne.

Czy może być zdobyty Konstantynopol?

Od chwili kiedy Bułgarja i Wschodnia Rumelja odłączone zostały i zupełnie usunięte z pod wpływu Turcji, obrona tejże skoncentrowała się w Konstantynopolu i Adrjanopolu. Tym sposobem główne tętno życiowe tureckie uderza w jej stolicy; tu też łączą się wszystkie nici jej olbrzymiego zarządu, a z upadkiem Konstantynopola skończyłoby się istnienie europejskiej Turcji. Łatwo zrozumieć, że potomkowie Mahometa cenią nadewszystko swą europejską piędź ziemi i usiłują wszelkimi sposobami zabezpieczyć się od obcego najazdu, a szczególniej od najazdu słowiańskiego.

Konstantynopol to punkt jeden z najważniejszych na kuli ziemskiej. Historja naznacza takie miejscowości jakby naumyślnie, dla splątania w węzeł nierozerwalny wszelkich światowych spraw i wypadków. Takim właśnie węzłem gordyjskim było starożytne Bizancjum, [illegible] niejednokrotnie za arenę, cel i przyczynę starć, od których zależał byt wszystkich państw Europy.

Turcja doskonale rozumie grożące jej niebezpieczeństwo i uznaje konieczność fortyfikowania Konstantynopola; jednakże w tym względzie niewiele zrobiono. Najgroźniejszym najeźdźcą na całość otomańskiego państwa jest Rosja, której flota czarnomorska, o wiele przewyższa flotę turecką. Wątpliwości [illegible], że dzisiejsze położenie polityczne [illegible] wala na wykonanie zamiarów ro[illegible] jednak stan ten może uledz [illegible] zmianie, o czem państwa [illegible] nie powinny, [illegible] bardzo doniosłego [illegible]. W broszurze wydanej w Wiedniu p. t.: „Darf Russland einen Angriff auf den Bosphorus wagen?“ nieznany autor, przedewszystkiem kładzie nacisk na to, że Konstantynopol otoczony wielkiemi przestrzeniami lądu, a tem samem zdawałoby się, że najazd od strony morza nie jest znowu tak niebezpieczny. Wszakże wzięcie miasta szturmem byłoby bardzo możliwe, nietylko od strony północnej t. j. od strony Rosji, ale i z południa w razie pojawienia się na morzu obcej floty. Twierdzenie to popiera czerpanymi z dawniejszych czasów faktami. W roku 1808 admirał angielski Duckworth, zamierzył wedrzeć się do Konstantynopola przez Dardanele na czele czternastu okrętów. Cieśnina ta, ma się rozumieć, nie była dawniej tak ufortyfikowana, jak obecnie, przepływ jednak floty przez Dardanele nie mógł się odbyć bez znacznych strat. Ale wnet wmieszała się Francja. Turcy jednak zdołali się opamiętać i korzystając z przewlekających się układów, rzucili się do roboty i wkrótce nietylko na brzegu najbliższym miasta, ale nawet na tyłach nieprzyjacielskiej floty, stojącej na kotwicy przy książęcych wyspach, wyrosły jakby cudem baterje broniące Dardanelów i admirał angielski uważał to za szczęście, że się mógł wycofać do Tenedos z silnie pokiereszowanymi okrętami i utratą dwóch korwet.

Dzisiejsze nadbrzeża wybornie ufortyfikowane i uzbrojone, ale natomiast nieprzyjacielskie okręty rozporządzają parowemi dźwigniami, są opancerzone i zaopatrzone w dalekonośne działa. Odważny admirał przedrze się tam i teraz przez wązką cieśninę, rzecz prosta z dotkliwemi stratami, zachodzi tylko pytanie, co zyska, jeżeli nie poprze go lądowa armja? Przedewszystkiem należy mu załatwić się z flotą na morzu Marmora, co nie jest znowu tak bardzo łatwo. Turcy, być może, nie są tęgimi marynarzami, ale słyną z zaciętości w oporze. Nie będą się oni oszczędzać zasłaniając swemi piersiami stolicę. Wreszcie przy zupełnem nawet zniszczeniu floty, nieprzyjaciel ani pomyśli o wysadzeniu na brzeg swych żołnierzy, lecz ograniczy się jedynie na bombardowaniu miasta. Bombardowanie, nawet wówczas, gdyby Turcy ustawili swe baterje nad Serajem i przy Giulhanie, byłoby nadzwyczaj niszczącem. Wszakże zniszczywszy gmachy Konstantynopola, atakujący nie zyskałby wiele, roznamiętniłby tylko ludność i zadał klęskę europejskiemu handlowi. W odwrocie zaś, mógłby ponieść taką samą porażkę, jak Duckworth w r. 1808. Tego samego zdania był i Moltke, poseł w Konstantynopolu między rokiem 1836 i 1839.

Panujący wówczas Machmut II prosił go o radę co do fortyfikowania Dardanelów. Znakomity strategik odpowiedź na to pomieścił w swych dziełach. Wykazuje on bardzo ważny czynnik, szczególnej klimatycznej właściwości, sprzyjający wielce Dardanelom a nieprzyjazny Bosforowi. W obu cieśninach wieje wiatr z północy przez cały ciąg trwania pory odpowiedniej do żeglowania, a tem samem i do morskich ewolucyj wojennych, nadto bieg wód skierowany jest ku południowi z powodu, że poziom morza Czarnego nieco wyższy od poziomu morza Egejskiego. Wskutek tego okrętom przypływającym z Czarnego morza, łatwiej wpłynąć na morze Marmora, niż okrętom przybywającym z morza Śródziemnego. Wreszcie pod względem innych warunków Bosfor przedstawia wyborny teren do obrony. Dardanele, w najwęższym pasie mają szerokości 1916 kroków, gdy tymczasem Bosfor, w wielu miejscach szeroki zaledwie za 1250 kroków a gdzieniegdzie tylko na 680. Fortyfikacje Bosforu umieszczone daleko korzystniej niż fortyfikacje Dardanelów. W obecnym czasie cieśniny ufortyfikowane silniej, niż za czasów Moltkego. Bosfor tworzy pas długi na 30 kilometrów, a w najszerszem miejscu (przy Bujunderze) ma szerokości 3200 metrów, w najbardziej zaś wąskiem przejściu 550 metrów. Góry otaczające Bosfor, wznoszą się od strony morza Czarnego na 230 metrów, zniżając się stopniowo do morza Marmora i kończą się wielkimi obłamami. Miejscowość ta, nadająca się do stawiania bateryj ufortyfikowana jest w wielu punktach, chociaż ze względu na siłę rzutu nie odpowiada dzisiejszym wymaganiom sztuki wojennej. Dla obrony Konstantynopola należałoby ufortyfikować odnogę Chilio z leżącą naprzeciw zatoką Pulo na brzegu azjatyckim, wzmocnić baterje przy dwóch latarniach morskich, wskazujących drogę do Bosforu, a wreszcie doprowadzić do wzorowej doskonałości forty Karybdzi i Pojras Kalessi, założone w r. 1770 i panujące nad tym punktem, w którym Bosfor prawie nagle ścieśnia się. Baron Tot, założyciel takowych, zmuszonym był okolicznościami miejscowemi podnieść fortyfikacje wyżej, tak że działa bateryj pomieszczone są na wysokości kilkopiątrowej, dolne zaś często zalewa woda. Fort wspomniany, jak również dalsze (Bujuk-Limani i inne) wymagają wielkich i gruntowych ulepszeń. W tem miejscu gdzie Bosfor zwęża się z 1200 metrów do 900 m., dawne zamki rumelijskie: Karak, Anadeli-Karak i baterje Teli-Tabia tak są położone, że się ostrzeliwają wzajemnie. Szczególniej korzystne jest stanowisko fortu Madżar-Kalessi. Baterja uzbrojona 8 działami średnicy 15 centm., 5 działami Kruppa śred. 24 centm., trzema 26 centm. i dwoma 28 ctm., może więc rozpocząć ogień zanim nieprzyjaciel zbliży się do Karaku i ostrzeliwać okręty, dopóki nie przepłyną Teli Tabio. Jednak znakomity belgijski inżynier, generał Brialmont, uważa i tę pozycję za niewystarczającą do należytej obrony z przyczyny słabego uzbrojenia w stosunku do rosyjskich pancerników. W najwęższej części Bosforu (550 metrów) znajduje się twierdza Hissar, zbudowana przez Turków jeszcze w czasach zdobywania Konstantynopola. Była ona zupełnie zapomniana i dopiero uzbrojono ją w czasach ostatnich, lecz bardzo słabo, bez względu na to, że stanowi punkt nadzwyczaj ważny. Wreszcie w Dardanelach, przeciwko najazdowi rosyjskiemu koniecznem jest ufortyfikowanie Sedim-Bar (klucz do morza), Kilid-Bar, Sultani-Hissar i przylądka Narsane.

Wogóle, jeżeli Konstantynopol mógł się obronić w 1808 r. przeciwko potężnej flocie angielskiej, to dziś, zadanie to jest znacznie łatwiejszem. Baśnie, jakie rozsiewają niektóre dzienniki, że czarnomorska flota rosyjska w przeciągu 24 godzin, może sforsować Dardanele i nimby nadciągnął korpus adrjonopolski, żołnierze rosyjscy jużby się osiedlili w Ildiz-Kiosku, są tylko wynikiem bujnej imaginacji. Dziś bowiem rząd turecki silnie ufortyfikował cieśninę i wszystkie dostępy do stolicy padyszacha i jeżeli teraźniejsze pancerniki opatrzone są działami dalekonośnemi, to i forty tureckie posiadają z pewnością niegorszą artylerję.

Co zaś do przystępu od lądu, to wojna z 1877 r. wykazała, że nie jest on łatwym i Rosjanie stracili przeszło 100.000 ludzi, zanim dotarli do San-Stefano.

Wystawa w Chicago.

(Notatki z podróży).

VI

Pawilony różnych narodowości. — Pamiątki po Kolumbie. — Wyzysk restauratorów.

Przechodząc z gmachu Sztuk pięknych do budynków poszczególnych krajów, zauważyłem, że nie wszystkie zostały ukończone. Anglja wykończyła swój budynek. Szwecja wykończa go na gwałt, zaś pawilony: rosyjski, turecki, chiński, hiszpański, wschodnio-indyjski, wkrótkim czasie zostaną oddane do użytku powszechnego. Oprócz pawilonów osobnych, gdzie mieszczą się płody przemysłu każdej narodowości, na Midway Parku urządzono wieś irlandzką, ulicę w Konstantynopolu, wieś turecką, koczowiska Beduinów, namiot perski, widoki Syrji, restaurację turecką z muzyką, ulicę w Kairze, poskramianie wężów w Egipcie, tańce egipskie, wieś wschodnio-indyjską, wieś niemiecką, osadę eskimosów, pałac maurytański, w którym znajduje się sprzedaż towarów, zbiór narzędzi do zadawania tortur, panoramę Alp berneńskich, widok wulkanu Mt Kilonea, wieś w Algierze i Tunisie, karczmę węgierską, w której gra muzyka cygańska i tańczą w strojach narodowych, fabrykę weneckich szkieł i mozaiki, osadę chińską, wieś ruską, herbaciarnię w Nippon, w minjaturze kościół św. Piotra w Rzymie, wieżę Eifla dziesięć razy zmniejszoną i wiele innych, których na razie obejrzeć zwiedzający nie jest w stanie. W większej części tych pawilonów usługa sprowadzona jest z kraju, do którego należy pawilon, a również restauracja posiada kuchnię narodową. Naprzeciw szwedzkiego pawilonu rozlokowała się polska restauracja „Pod bocianem“, nad którą polska powiewa chorągiew, obok godła Stanów Zjednoczonych, a u wyjścia zawieszono wizerunki Kościuszki i Puławskiego. Towarzystwo akcyjne, złożone z naszych rodaków, zamieszkałych w Ameryce, urządziło niniejsze przedsiębiorstwo i zbudowało myśliwski gustowny pałacyk z balkonami i galerją.

Kucharz przybyły z Księstwa poznańskiego daje obiady bardzo dobre.

Narodowa orkiestra zaś przygrywać będzie gościom. Do 500 osób znajduje pomieszczenie pod dachem, reszta w cieniu drzew pod gołem niebem.

Z pamiątek po Kolumbie budzą ogólną ciekawość trzy karawelle Kolumba „Santa Maria“, „Nina“ i „Pinta“, stojące na jeziorze Michigan, na terytorjum wystawy. Oprócz tego wybudowany został klasztor La Rabida. Przeorowi tego klasztoru zawdzięczał Kolumb możność wyjazdu do Ameryki. Przed wejściem do bram klasztornych stoi 24 żołnierzy, którzy utrzymują nieustanną wartę.

Wejście na wystawę kosztuje pół dolara (50 ct.), lecz wszystkie wyżej wspomniane miejscowości, charakteryzujące oddzielne narodowości urządzali prywatni przedsiębiorcy, wskutek więc tego, za oglądanie płaci się po 25, a nawet po 40 ct. osobno.

Podróżny na każdym kroku jest wyzyskiwany niemiłosiernie. Nie mówiąc już o płaceniu za zwiedzanie każdej rzeczy osobno, w restauracjach ceny są niebywałe. Filiżanka kawy płaci się naprzykład 10 centów amerykańskich, tymczasem mleko osobno 15 i za nakrycie 10 centów, za kawałek mięsa z kartoflami 1 dolar 25 cnt. [1]. Zarząd wystawy pomyślał dopiero w ostatnich czasach o ukróceniu samowoli restauratorów. Restauracje pozwolono zakładać na placu wystawy jedynie dla wygody publiczności, na tem więc opierając się Rada zawiadowcza wezwawszy restauratorów, kazała im przedstawić cenniki, które mają być zatwierdzone przez Radę i mają obowiązywać zwiedzających wystawę. (C. d. n.)

Skarbek M.

Z Akademji Umiejętności.

Dnia 18 maja b. r. odbyło się posiedzenie komisji historji sztuki w Akademji umiejętności pod przewodnictwem prof. dra Marjana Sokołowskiego.

Na wstępie poświęcił przewodniczący gorące słowa wspomnienia świeżo zmarłemu członkowi komisji ś. p. prof. dr. Lotarowi Dargunowi.

Prof. Łuszczkiewicz przedłożył list dra J. Korzeniowskiego imieniem stacji akademickiej naukowej w Paryżu, wyjaśniający, że kirys ozdobny w muzeum artylerji w Paryżu, na który zwrócił uwagę hr. B. Starzyński, jest włoskiego pochodzenia i wyrobu, a z Polską a zwłaszcza królem Zygmuntem I żadnego związku nie ma.

Prof. Łuszczkiewicz podał następnie bliższą wiadomość o rękopisie przechowanym w klasztorze krakowskich OO. Franciszkanów, obejmującym sprawozdanie z wizyty klasztorów Franciszkańskich w Polsce, dokonanej w latach 1596—1598 przez prowincjała i komisarza generalnego Jana Donata Caput a Cupertino. Rękopis ten, opatrzony przedmową, nosi na sobie cechy, jakoby był przeznaczony do publi-

[1] 1 dolar=100 centom=2 złr. 32 ct.

kacji. Prof. Łuszczkiewicz zwrócił bliższą uwagę na szczegółowy opis krakowskiego klasztoru i jego zabytków, zawarty w tym rękopisie.

Prof. Łuszczkiewicz przedstawił następnie plan zabudowań klasztoru Franciszkańskiego w Krakowie, pochodzący z XVIII wieku.

Prof. Sokołowski zakomunikował kilka nowych szczegółów do bjografji węgierskiego malarza Adama Mańyski, na podstawie listu prof. Nyarego w Peszcie, który nad monografją tego malarza pracuje. Mańyski nas bliżej obchodzi, gdyż wszedł w służbę króla polskiego Augusta II i był czynnym w Warszawie i w Krakowie.

Prof Sokołowski zawiadomił następnie, że praca jego o złotniku poznańskim Erazmie Kamynie znalazła już echo. Właśnie odkryto zarówno w Poznaniu jak i w Muzeum artystyczno-przemysłowem w Berlinie różne dokumenta, odnoszące się do wspomnianego złotnika i jeden z archiwistów poznańskich zajął się ich opracowaniem.

Prof. Sokołowski zwrócił wreszcie uwagę komisji na niedawno wyszłe dzieło p. Dietrichssohna, prof. historji sztuki w Chrystjanji o budownictwie kościołów drewnianych (De norske Stavkirker 1892). Książka ta, opatrzona wielką ilością ilustracyj, obchodzi nasz kraj bliżej, obejmuje bowiem szerokim zakresem swych badań także zabytki krajów pobliskich, nas interesujące, jak Węgier północnych, Moraw i Śląska, a nawet niektóre polskie kościółki.

Nawiązując do wyniku badań prof. Dietrichssohna wypowiedział prof. Sokołowski szereg uwag i spostrzeżeń o charakterze zabytków budownictwa drewnianego w naszym kraju, podnosząc szczególnie różnicę między kościółkami łacińskimi a cerkiewkami na Rusi, których typ uważać trzeba za znacznie starszy od pierwszych.

POSIEDZENIE Izby handlowej i przemysłowej krakowskiej.

Z dn. 23 maja 1893 r., godz. 5 popoł.

Przewodniczący:
Prezes. Teodor Baranowski.

Obecni:
Wiceprezes. Alb. Mendelsburg. *Komisarz rządowy. Delegat i Radca Namiestnictwa* K. Laskowski. (Członków 12).

Po odczytaniu pism i uwiadomień bieżących załatwiono następujące przedmioty:

1) W uroczystem złożeniu zwłok ś. p. Lenartowicza uchwalono wziąść udział gremjalnie i zaproszenia wysłać kurendą wszystkim członkom Izby, przed oznaczonym dniem eksportacji na Skałkę.

2) Wobec zbliżającej się sesji Rady kolejowej w Wiedniu, poruszono szczegółowe dezyderaty i polecono je członkom swoim w tej radzie do stosownych wniosków; i tak:

Członek Maurycy Dattner dopomina się, aby pociąg kolei państwowej Nr. 620, miał odpowiednie połączenie z Nowym Sączem.

Wiceprezes A. Mendelsburg przypomina, aby do pociągu nocnego od 1 maja b. r. kursującego z Krakowa do Lwowa, był dodany wagon sypialny, a członek Maksymilian Ehrenpreiss: aby od kolei północnej żądano zaprowadzenia wagonu restauracyjnego przy pociągu pospiesznym z Krakowa do Wiednia.

Członek Henryk Szwarc zwraca uwagę na niedogodność w urządzeniu pociągów z Krakowa na Kalwarję do Wadowic, żądając takiego połączenia, aby z Wadowic jednym dniem zwrócić można.

Członek Baruch Gustaw podnosi wysokość taryfy od pakunków po 8 cnt. od każdego kilogramu, gdy w Węgrzech opłaty są znacznie niższe; nadto wykazuje, że tylko spedytorowie są popierani, o ile z zbiorowego transportu pakunków w osobnych wagonach, korzystają, stronom zaś niekiedy dopiero w 7 lub 10 dniach pakunki rozwoża i dostawę drogo obliczają.

Przez to podróż mimo pozornie tańszych taryf strefowych wypada drożej, aniżeli dawniej, kiedy 50 funtów czyli 25 kilogramów miał podróżny wolnych od opłaty.

Członek Jul. Epstein wytyka, że dopłata do zwykłych cen taryfowych wynosiła dawniej tylko 20% a teraz 50% przy pociągach pospiesznych.

Wszystkie te zażalenia oraz petycje Izby handlowej brodzkiej co do uciążliwości z powodu podrożałej taryfy przewozowej względem zboża z Rosji i upadku przez to handlu zbożowego, poruczono członkom swoim w Radzie kolejowej do usiłowania w wyjednaniu odpowiednich zmian.

Członek Leop. Reich dodaje ze swej strony, że już od niejakiego czasu stara się o to, aby urządzono pociąg pospieszny z Wiednia do Lwowa tak, iżby w jednym dniu we Lwowie lub odwrotnie w Wiedniu stanąć można i że z kolegą Zygmuntem Szancerem starać się będzie, by osiągnąć, co się da, pod względem wypowiedzianych powyżej dezyderatów, które prezes reasumował i pod głosowanie poddał. Takowe przyjęto.

3) Jako delegatów do komitetu szkoły zawodowej ślusarstwa w Świątnikach górnych wybrano skutkiem odezwy c. k. Namiestnictwa pp. Teod. Baranowskiego i dra Weigla.

4) Na międzynarodowy tegoroczny targ zbożowy i nasion we Wiedniu wybrano pp. Gustawa Barucha i H. Landaua, wspólnika firmy Vogelstrauch i Wasserberg, właścicieli młynów parowych, o czem uchwalono zawiadomić giełdę produktów rolni w Wiedniu.

5) Reskrypt ministerjalny w sprawie ograniczenia sił roboczych kobiecych i młodzieńczych w fabrykach chemicznych przekazano komisji swej przemysłowej do przygotowania opinji po przybraniu znawców zawodowych.

6) Tej samej komisji odstąpiono: a) sprawę przemysłu budowlanego w miarę uchwał w radzie państwa zapadłych i do Izby panów odesłanej do ewentualnego rozpatrzenia; b) odezwę magistratu w Krakowie, co do stowarzyszeń, nie należących dotąd do żadnej z istniejących korporacyj. Wpisowe od szczotkarzy obniżono z 35 zł. na 10 zł.

7) W sprawach subwencyj szkolnych i dopominania się nagród dla uczniów szkół przemysłowych miejskich ze strony członka Gustawa Barucha, ostrzega członek Epstein przed zbytecznymi wydatkami w budżecie Izby, które nie łatwo pokryć będzie można. Z tego względu sprawę powyższą odesłano do komisji budżetowej.

8) Odezwę starostwa Mieleckiego co do udzielenia Antoninie 1° Skopińskiej, 2° voto Koniakowskiej karty przemysłowej na masarstwo i handel wędlinami uchwalono przedłożyć c. k. Namiestnictwu z wnioskiem przychylnym, tak samo;

9) Poprzeć prośbę przełożeństwa stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych w Tarnobrzegu o przeniesienie kasy chorych z Kolbuszowy tamże i urządzenie takiej kasy dla całego powiatu Tarnobrzeskiego.

10) Prośbę Salomona Schwanenfelda i Hermana Israelowicza o koncesję na urządzenie fabryki konfektów w Tarnowie, przesłaną przez Starostwo tameczne Izbie handlow-przemysłowej do opinji, uchwalono poprzeć, oraz odesłać do tegoż starostwa wniesiony do Izby protest ze strony innych fabrykantów cukierków w Tarnowie, temu przeszkodzić pragnących.

Na tem posiedzenie zakończono o godz. wpół do 8 wieczór.

Stosunki na prowincji.

Szczawnica 25 maja.

Sezon tegoroczny rozpoczął się u nas dość wcześnie, bo jeszcze przed urzędowem jego otwarciem w d. 20 maja, już na kilka dni przedtem zawitało kilka osób tak z Galicji jak i z Królestwa Polskiego. Naturalnie, że pospiech ten wyszedł im tylko na dobre, bo rozkoszują się tak cudowną pogodą, prawdziwą wiosną, która długo dając na siebie czekać, teraz właśnie dopiero w całej pełni szczodrą się okazuje. Szkoda, że tak mało osób korzysta z tej właśnie pory do leczenia się, która dla bardziej cierpiących jest nawet więcej wskazaną, niż w lecie w czasie upałów.

Zakład zdrojowy już zdaleka przedstawia bardzo efektowny widok, cały umajony zielenią drzew, na domach zaś powiewają chorągwie o barwach narodowych, na znak, że sezon otwarty i wszystko czeka na gości.

Co się tyczy wewnętrznych urządzeń, to do ważniejszych policzyć należy wybudowanie werandy przy dworcu gościnnym, która może być bardzo przyjemnem miejscem wypoczynku, zwłaszcza, że widok, jaki się przed nią naokół roztacza, przedstawia najbardziej malownicze krajobrazy.

Częścią ulepszono, częścią zaś już w tym roku założono całkiem nowe wodociągi n p. począwszy od wodotrysku na placu Dietla aż do źródła Magdaleny, które dostarczać mają czystą wodę do płukania szklanek i flaszek.

Udogodniono dalej połączenie Górnego Zakładu z Miedziusiem przez przeprowadzenie odpowiedniej ścieżki, czemu niewątpliwie wszyscy z radością przyklasną.

W końcu z prawdziwym naciskiem zaznaczyć należy zaprowadzenie drugiej jatki rzeźniczej, pozostającej pod troskliwą opieką lekarza zakładowego i Zarządu. Fakt ten bez zaprzeczenia bardzo korzystnie się zaznaczy, bo nietylko, że złamie dotychczasowy żydowski monopol, odznaczający się niezwykłą drożyzną, wprost zdzierstwem, lecz przy wzajemnej konkurencji i co do jakości będą dostarczali rzeźnicy lepsze mięso, dotychczas bowiem panowały pod tym względem niemożliwe i opłakane stosunki.

Kronika zamiejscowa.

KURJER LWOWSKI.

* „Koło pań“ uradziło na wczorajszem posiedzeniu wysłać delegację na pogrzeb Lenartowicza.

* Policja przyaresztowała wczoraj niejaką Antoninę Berezowską, liczącą lat 26, wdowę, trudniącą się... wyprawianiem cudzych dzieci na tamten świat. Dochodzenie policyjne wykazało, że Berezowska w ostatnich kilku tygodniach umorzyła głodem troje niemowląt.

* Odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa dla muzyki instrumentalnej „Harmonia.“ Na zaznaczenie zasługują wnioski: *a)* domagający się od sejmu powiększenia subwencji z 300 złr na 1000 złr. *b)* żądający upoważnienia dla nowo wybranego wydziału, celem nawiązania pertraktacyj z dyrekcją wystawy o zamówienie kapeli na czas trwania wystawy, aby wydział zajął się zreorganizowaniem i uzupełnieniem istniejącej już kapeli. Oba te wnioski przyjęto.

* Uroczyście żegnano radcę sądu krajowego, p. Franciszka Bogdany'ego, który po czterdziestoletniej mozolnej i trudnej służbie sądowej, odszczególniony tytułem radcy wyższego sądu, przeszedł na emeryturę, chcąc pogodny wieczór dni swoich poświęcić spokojniejszej pracy, dopokąd siły i zdrowie pozwolą. Uroczystość pożegnalna odbyła się w sali tutejszego sądu karnego.

* Biust dra Franciszka Smolki, przeznaczony do parlamentu wiedeńskiego, rozpoczął w tych dniach modelować zaszczytnie znany artysta-rzeźbiarz, p. Tadeusz Błotnicki. Sędziwy prezydent pozuje artyście po kilka godzin dziennie w gmachu zakładu Ossolińskich, gdzie dzięki uprzejmości kuratorj p. Błotnicki otrzymał salonik na pracownię.

KURJER PROWINCJONALNY.

* Starosta w Tarnopolu, p. Alfred Madurowicz, przechodząc w stan spoczynku, otrzymał order żelaznej korony III klasy.

* Czytamy w *Kurjerze Stanisławowskim*, że skutkiem roztérek w miejscowym Sokole zrezygnował z prezesostwa p. Argasiński i cały wydział. Nowe wybory mają być przeprowadzone w d. 4 czerwca.

* Rozpoczyna się pielgrzymka pobożnych do Kalwarji, z tego też powodu w czasie od 1-go do 4-go czerwca, od 8-go do 15-go sierpnia i od 3-go do 8-go września będą wydawane na wszystkich stacjach i przystankach linii kolei żelaznej Friedek-Mistek-Bielsko-Kalwarja Zebrzydowska i na stacji Dziedzice znacznie zniżone bilety jazdy, ważne na dni pięć. Oprócz tego kursować będzie 4 czerwca, 15 sierpnia i 8 września osobny pociąg osobowy, po cenach również znacznie zniżonych.

* Młodzież handlowa w Tarnowie urządziła w dniu 21 b m. zabawę, obowiązując każdego tancerza do pewnej, drobnej opłaty, wskutek czego zebrano 38 złr. 5 ct., przeznaczając takowe na Szkołę ludową.

* Piszą ze Stanisławowa: „Mądre postępowanie tutejszego kupca Wagnera i sekretarza magistratu p. Błażowskiego każdy zdrowo myślący odpowiednio osądzi. Do p. L. Wagnera wysłał nadzór domowy chłopca, ucznia gimnazjalnego, by się zapytał, ile taki a taki kapelusz kosztuje. Ponieważ go chłopiec nie kupuje, kupiec woła policjanta, chłopca już z ulicy brać i obszukiwać każe w swym sklepie, a choć nie mógł powziąć nawet najmniejszego podejrzenia, aresztować go każe. Policjant polecenie wykonał. Przyprowadzonego do bióra chłopca bez przesłuchania i dowiedzenia się, jak się nazywa, p. Błażowski słowy: „Niech się tam prześpi“ odsyła między wyrzutki społeczeństwa. Dlaczego? Zapewniamy a i p Wagner z ręką na sercu, jeżeli je ma, że chłopiec był niewinny. Więc dlatego każe go się aresztować, dlatego spać z wyrzutkami, by ścierać z niego wstyd, narażać na podejrzenia i dochodzenia bardzo naturalne i usprawiedliwione w szkole. Tak ludzie dojrzali, mający świadomość tego, co robią i do czego są w swym urzędzie powołani, nie postępują!“

* Czytamy w *Gazecie Stanisławowskiej*: „We środę 24 b. m. nadszedł do naszego miasta reskrypt wys. Namiestnictwa, usuwający Piotra Małaniuka z urzędu naczelnika gminy miasta Tyśmienicy. — Z tego powodu zapanowała w naszem mieście ogólna radość, bo P. M. w czasie swojego [illegible]nowania wszystkim dał się dobrze we zna[illegible]a będąc popierany przez Wydział powiatowy przechwalał się publicznie, iż niczego się nie b[illegible]. Dopiero dochodzenia, przeprowadzone [illegible] radcę Wydziału krajowego p. Michal[illegible]ego, wypadły nie bardzo dodatnio dla [illegible]kutek czego Wydział krajowy widzia[illegible]zonym przedłożyć Namiestnictwu w[illegible] zasuspendowanie go w [illegible]ny.

Człowiek ten pow[illegible] [illegible]powiadać za rozmaite sprawki pr[illegible] sądem karnym, ponieważ jednak położył [illegible] niemałe zasługi przy ostatnich wyborach posła do Rady państwa, przeto Sąd w Stanisławowie na pięć rozmaitych doniesień, jakie przeciw P. M. jeszcze w lipcu i sierpniu 1892 wniesione zostały, pomimo kilkakrotnych już urgensów, dotąd nie przeprowadził dochodzenia i nie pociągnął go do odpowiedzialności.

Władze autonomiczne uporały się z P. M. w przeciągu 11 miesięcy, Władze sądowe jednak będą potrzebowały zdaje się znacznie więcej czasu, bo od czegóż protekcja?

A poseł nasz jak nie zdał tak nie zdaje sprawozdania z czynności lub przynajmniej podróży poselskiej do Wiednia“.

KURJER POZNAŃSKI

* Sokół polski zawiązał się w starożytnej Kruszwicy nad Gopłem.

* Majętność Fijałkowo w zachodnim powiecie poznańskim, nabył F. Kosicki z Poznania za cenę 63.000 marek od kupca Natana Neufelda, który ją dopiero w tych dniach kupił.

* Ze względu na możliwość przywleczenia cholery do Prus z Polski i Rosyi władze tutejsze zamierzają teraz na lato zarządzić energiczne środki ostrożności. I tak, wzdłuż Warty mają być urządzone stacje choleryczne, w celu rewidowania i kontrolowania flisaków, przybywających do Pogorzelich, Poznania i Starołęki. Również i administracje kolejowe myślą o stosownem urządzeniu baraków cholerycznych.

* Zeszłego tygodnia zniszczył pożar większą część fabryki bawełny eksplodującej, tak zwanej Kruppamühle, wraz z halą maszyn i kotłami w Strzelcach. Ogień powstał prawdopodobnie skutkiem rozgrzania się maszyny. Na szczęście nie zginął nikt w pożarze, który dziesięć godzin szalał, a szkody na pół miljona wyrządził.

* W Rawie Rada miejska postanowiła uregulować pensje nauczycieli od 1 października w następujący sposób: Początkowa pensja nauczyciela elementarnego wynosić będzie 1000 m. i dochodzi z perjodycznemi dodatkami po 27-u latach do 1800 mrk. Po 30 latach służby dojść może ze wszystkiem do 2300 mrk. Pensja rektora i nauczycieli wyższych wynosi początkowo 1500 mrk. i dochodzi po 30 latach służby do 2900 mrk. Rektor otrzyma oprócz tego 600 mrk. dodatku.

* Piszą z Wejherowa: Wojskowe bióro okręgowe wzywa wszystkich rezerwistów, umieją-

* Ostatniego piątku przed Zielonemi Świętami po południu w Gliwacach srożyła się silna burza, a deszcz spadł tak ulewny, że w okamgnieniu wiele ulic i placów stanęło pod wodą. Stan wody w Ostropce podniósł się w kilku minutach o 2 i pół metra. Szkody są znaczne, mianowicie na polach i ogrodach. Piorun uderzył w kilku miejscach, ale nie zabił nikogo. W koszarach zostało kilku żołnierzy uderzeniem piorunu ogłuszonych, w Trynku pewna dziewczyna. Pewien piekarz w Szobiszowicach poniósł szkody na 900 marek, bo mu woda wszystko pieczywo zabrała. Jak wysoko woda stała na ulicach, może sobie wystawić każdy, jeżeli się dowie, że pogrzeb naznaczony na godzinę 5-tą, odbył się dopiero w dwie godziny później, ponieważ karawan pod pod osie w wodzie stanął!

cych jeździć na welocypedzie, aby się zgłosili do 1 czerwca.

* W dniu 27 maja przyaresztowano w Sierakowicach listonosza Szwedę za rozmaite sprzeniewierzenia, których się miał dopuścić i odstawiono go do więzienia w Kartuzach.

* W Tucholi prokuratorja ściga teraz listami gończymi zegarmistrza Fr. Golkowskiego, który od 27 kwietnia przepadł bez wieści, a z nim razem dużo zegarków, oddanych do reperacji.

KURJER WARSZAWSKI

* Fabrykanci w Łodzi w Królestwie Polskiem: Markus Fraenkel z Konstantynowa i Emde za przyjęcie dwóch majstrów, niewładających ani polskim, ani rosyjskim językiem, skazani zostali przez miejscową władzę na zapłacenie kary pieniężnej po 350 rs. każdy.

* W kilku biurach kanalizacyjnych w Królestwie Polskiem rozpoczęły swe prace kobiety jako rysowniczki.

* W mieście Kownie zamknięto lecznicę dla ubogich, z powodu braku funduszów na jej utrzymanie.

* W mieście Byszowie, w powiecie kijowskim wybuchł pożar.

* Pierwszy dzień wyścigów w Warszawie rozpoczął się zwycięstwem klaczy Bomboniere pana J. Reszkego, która w 1 godzinie 53 sek. przebiegła metę $1\frac{1}{2}$ wiorsty, przynosząc swemu panu nagrodę w kwocie 400 r. s. W drugim wyścigu t. zw. „wyścigu panów“ zwycięstwo przypadło w udziale p. Lichaczewowi. Dystans wyścigu obejmował przestrzeń $2\frac{1}{2}$ wiorsty, nagroda r. s. 300 Trzeci wyścig, dystans 2 wiorsty, nagroda 600 r. s. poprowadził *Erostrat*, ogier p. Dobrogosta, lecz pobity został przez „Madame Pompadour“ należącą do p. L. Grabowskiego. W wyścigu o tak zwaną „nagrodę majową“, nagrodę 576 r. s. zyskał ogier „Blomsbury“ p. J. Reszkego Zakończył wyścigi *Hurdle race* t. j. wyścig z przeszkodami. Dystans około dwóch wiorst, przeszkody: pięć płotów. Nagrodę wzięła niezwyciężona „Aquila“ p. Dobrogosta.

W totalizatorze nadzwyczajności żadnych nie było, płacono do 62 rs. za 10 rs.

KURJER WIEDEŃSKI.

* Otton Hagendorf, lat 14, syn właściciela domu w Wiedniu, zastrzelił się. Jako powód samobójstwa podał maltretowanie go przez nauczycieli.

* Ku uczczeniu pamięci Teofila Lenartowicza, będzie urządzony w Wiedniu łącznem staraniem wszystkich Towarzystw polskich, uroczysty wieczór, w którym wezmą udział najlepsze siły polskie artystyczne.

Z RÓŻNYCH STRON.

* Rosyiskie gazety donoszą, że w Syberji, w ostatnich czasach rozwinęła się silnie adwokatura kobieca. W Tomku znajduje się kilkadziesiąt kobiet, które podejmują się obowiązków obrońców i pełnomocników.

* W hali zbudowanej przez kobiety na wystawie w Chicago, zapadła się trybuna podczas posiedzenia kongresu kobiecego Ośm amerykanek poniosło mniej więcej lekkie uszkodzenia.

* W Genewie w Stanie północnej Ameryki Illinois wskutek eksplozji zburzoną została fabryka. Pod gruzami zginęło 100 osób.

* Wedle rozporządzenia rosyjskiej administracji pocztowej od 1 czerwca nie wolno pieniędzy w banknotach przesyłać w listach rekomendowanych pod karą 25 procent tej sumy, która się w listach znajduje.

* Leon XIII w dniu 21 maja b. r. przeniósł się do willi w watykańskim ogrodzie i nie będzie przyjmował dalszych orszaków pielgrzymów.

* Piszą z Odessy, że ma się tam rozpocząć budowa nowego wojennego okrętu rosyjskiego z rozkazu cara.

* Donoszą z Verony, że tam w dniu 26 maja b. r. przy przeniesieniu szczątków bohaterów z roku 1859 na cmentarz w Palestro odbywały się uroczyste nabożeństwa, błogosławił je zaś miejscowy proboszcz Daffano.

* Jak piszą z Budapesztu w całym kraju wielkie przygnębienie z powodu wylewów. W ostatnich czasach wylała rzeka Waag i zniszczyła częściowo Rosenberg.

* *Turkiestanskija Gubernskija Wiedomosti* zamieszczają w swych szpaltach bardzo sensacyjną wiadomość, mianowicie, że odkryto w Taszkencie, podkop pod gmachem filji Banku państwowego rosyjskiego, głęboki na sześć sążni. Dotąd przecież sprawców ująć nie zdołano.

* W roku zeszłym w Rosji miało miejsce 1736 wypadków samobójstw, 2401 zabójstw i 763 dzieciobójstw.

* *Moskowskija Wiedomosti* ogniście napadają na Polaków, którzy kupują majątki w Smoleńskiem i dla zatamowania tej nowej „polskiej intrygi“ proponują, ażeby ich przymusić do przyjęcia rosyjskich nazwisk, np. Dobrowolski zostanie Błagoliubowym, a Krzeczkowski Kreczetnikowym. Na to odpowiada *Graždanin*, że sam projekt jest znowu „żydowską intrygą“, bo rosyjscy żydzi przerobili się na Mińskich, Polakowych, Newskich, Dawydowych i t. p., a na początek redaktor *Mosk. Wiedom.* Grünmuth powinien się nazwać Moskowskim. „Aż strach pomyśleć — woła ks. Meszczerski — ile potęgi z tego powodu Rosji się przysporzy“.

* Donoszą z Chicago, że policja wykryła przygotowania do kradzieży zegarków i innych kosztowności jubilerskich w oddziale szwajcarskim na wystawie. Gdyby się projekt udał, złodzieje byliby obłowili się kosztownościami, wartości przeszło na 25.000 dolarów.

* Spaliła się w tych dniach we Wrocławiu wielka fabryka wybuchowych materjałów; szkoda wynosi 500.000 tal.

* Niejaki p. Durnowo, który w *Mosk. Wied.* jako specjalista prowadzi wojnę przeciw „cudzoziemcom“ w Rosji, odkrywszy w Niemcach południowo-rosyjskich samych wrogów caratu i szpiegów, żąda ich wydalenia z granic Rosji, doszedł w dalszym ciągu do tego przekonania, że i Polaków należy uważać za „cudzoziemców“ jako katolików nie Rosjan i stawia wniosek następujący:

„Katolików polskich czyli Polaków katolickich należy na całym obszarze dziewięciu gubernij zachodnich wprawić w takie położenie, iżby się emigrować ujrzeli zmuszonymi. W tym celu należałoby przedewszystkiem wydać i z całą surowością przeprowadzić ustawę, absolutnie zabraniającą wszystkim osobom wyznania nieprawosławnego nie tylko nabywania, ale też dzierżawienia i administrowania majątków ziemskich. Polaków należy przedewszystkiem finalnie i nieodwołalnie wszelkiej ziemi pozbawić. W razie potrzeby można by poczynić wyjątki tylko dla katolickiej ludności gubernatorstwa litewskiego, która jest pochodzenia litewskiego“.

KRONIKA EKONOMICZNA.

* *Niewypłacalność.* Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Tauby Morgenstern i Majera Premingera w Skałacie, Izaka Kloppera w Kimpolungu.

* *Odłożenie wystawy.* Na wczorajszem zebraniu delegatów szwajcarskich stowarzyszeń robotniczych uchwalono wobec klęsk rolnictwa, spowodowanych posuchą i przymrozkami, wystawę rolniczą, która się przy subwencji rządu centralnego i kantonów w jesieni odbyć miała, odłożyć do r. 1895.

* *Widoki urodzajów w Królestwie*, jak się o tem dowiadujemy, w ostatnich czasach polepszyły się znacznie. Przyczyną są deszcze padające od tygodnia.

* *Obliczono, że posucha tegoroczna* wyrządziła rolnikom francuskim miljard franków szkody. Nadto w kilku okolicach Francji południowej grad zniszczył zasiewy i winnice.

* *Kupony od obligacji* pierwszorzędnych niższo-kraińskich kolei płatne dnia 1 czerwca 1893 r. tudzież, później tudzież w przyszłości wylosowane, takież obligacje wypłacane będą, aż do dalszego rozporządzenia od dnia płatności w Wiedniu w głównej kasie c. k. generalnej dyrekcji austr. kolei państwa, Funfhaus, Schönbrunnerstrasse 6, a mianowicie wypłacane będą: kupony od złr. 5000 po złr. 100 — kupony od złr. 1000 po złr. 20 — kupony od złr. 200 po złr. 4.

Obligacje zaś po złr. 5000, względnie złr. 1000 względnie złr. 200.

Z LITERATURY I SZTUKI.

△ Artysta-malarz p. Jan Rosen, otrzymał tytuł akademika Cesarskiej Akademji Sztuk pięknych w Petersburgu.

△ W Moskwie wyszedł I. tom zbiorowego wydania, podjętego przez redakcję *Ruskoj Myśli*, pism Sienkiewicza w przekładzie Ławrowa z przedmową Golcewa. Wydanie bardzo tanie, obliczone jest na wielki popyt.

△ Ukazał się numer okazowy *Gazety Zakopiańskiej*, która od trzech lat wychodzi w Zakopanem, w tygodniowych odstępach, podczas sezonu letniego Dla wszystkich wybierających się do tej uroczej miejscowości *Gazeta* przynosi wiele ciekawych wiadomości. Pismo to zaleca się prócz aktualnej i lokalnej swej treści starannnem redagowaniem i wcale wytworną stroną zewnętrzną, Tegoroczny sezon letni w Zakopanem, według zapewnień tejże *Gazety*, rozpocznie się stosownie do postanowień nowego statutu już z dniem 1 czerwca b. r., i trwać będzie do 30 września. Następny numer *Gazety Zakopiańskiej* wyjdzie w pierwszym tygodniu czerwca.

△ Paweł de Cassagnac, naczelny redaktor paryskiego dziennika *Autorité*, wykreślił się ze stowarzyszenia prasy paryskiej, którego przewodnikami są dwaj najsłynniejsi uczestnicy przekupstw panamskich: Hebrard, redaktor *Temps'a* i Józef Reinach, redaktor *République française*. Jako powód wystąpienia podał Cassagnac właśnie rolę, jaką ci dwaj panowie odgrywają w stowarzyszeniu. Postępek ten „odważnego“ redaktora wywołał sensację w kołach dziennikarskich.

ROZMAITOŚCI.

Złote wesele ks. Joinville. Trzeci z kolei syn króla Ludwika Filipa (najstarszy książę Orleański, drugim książę de Nemcurs), książę de Joinville święcił niedawno swoje złote wesele. W 1843 r. jako wice-admirał marynarki francuskiej, zawitał on do Rio de Janeiro i poślubił księżniczkę Franciszkę de Braganza, siostrę cesarza don Pedra II, wówczas liczącą lat 18. Przy tej sposobności warto przypomnieć, iż książe de Joinville miał zaszczyt sprowadzenia zwłok Napoleona z wyspy świętej Heleny. Odznaczał się w młodości niepospolitem męstwem i zamiłowaniem do zawodu marynarskiego. W 1845 r. brał udział w wojnie marokańskiej i kierował ostrzeliwaniem Tangeru Wypędzenie Ludwika Filipa zaskoczyło go w Algerze, gdzie bawił właśnie z najmłodszym bratem. księciem d'Aumale. Złożywszy właśnie swoje urzędy w ręce władz republikańskich, wyjechał do Anglii, gdzie mieszkał niemal przez cały czas Cesarstwa. Po upadku Napoleona III ofiarował swą szpadę Rzeczypospolitej: gdy Gambetta nie chciał go przyjąć do armii, przyłączył się jako ochotnik do armii Loiry, przebrany za pułkownika amerykańskiego Lutheroda. Przy powtórnej obronie Orleanu tak się odznaczył, że wódz naczelny, gen. d'Aurelles de Paladine, wymienił go w rozkazie dziennym. Wreszcie poznano go; Gambetta kazał go uwięzić, a następnie wydalić za granicę. W 1871 r. wybrano go w dwu okręgach do Ciała Prawodawczego, po r. 1876 przecież wycofał się z życia politycznego. Obecnie mieszka niedaleko Chantilly w skromnej posiadłości wiejskiej, żyjąc bardzo skromnie i patrjarchalnie.

OD WYDAWNICTWA.

Upraszamy Szanownych Czytelników o rychłe odnowienie przedpłaty, gdyż od tego zależy uregulowanie nakładu i wysyłki.

„KURJER POLSKI“ kosztuje:

W miejscu:

Miesięcznie . . . . **1** złr. **35** ct.
Kwartalnie . . . . **4** „ — „
Półrocznie . . . . **8** „ — „
Rocznie . . . . **16** „ — „
Za odnoszenie do domu dolicza się **15** ct. miesięcznie.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie . . . . **1** złr. **70** ct.
Kwartalnie . . . . **5** „ — „
Półrocznie . . . . **10** „ — „
Rocznie . . . . **20** „ — „

W Niemczech:

Kwartalnie . . . . **5** złr. **80** ct.

We Francji, Anglji, Włoszech, Ameryce i t. d.

Kwartalnie . . . . **6** złr. **70** ct.

Przedpłatę przysyłać najdogodniej przekazem pocztowym wprost do Administracji **„Kurjera Polskiego“ w Krakowie, ul. Florjańska l. 28,** lub też do Administracji **„Kurjera Polskiego“ we Lwowie, ul. Kopernika l. 5.** Stosownie do tego, gdzie komu bliżej i zkąd pragnie pismo otrzymywać.

☞ *Szanownych Abonentów, którzy dotychczas prenumeraty za czas ubiegły nie uiścili, upraszamy o wyrównanie zaległości.*

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Petroneli i Anieli; jutro: Boże Ciało. Św. Nikodema.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Środa 31 **maja.** O godz. 12 w poł. promocja „Sub auspiciis Imperatoris“ p. Stanisława Witkowskiego w auli uniwersyteckiej. — O g. 9 rano poświęcenie sztandaru cechu studniarzy i cieśli w kościele św. Piotra. — O g. 7 w. walne zebranie artystów i malarzy w sprawie pomnika Grottgera w sali Tow. muzycznego. — O g. wpół do 8 w. w teatrze: „Flirt“ komedja w 4 aktach M. Bałuckiego (występ panny Ireny Trapszo).

Czwartek 1 czerwca. O g. 3 koncert Tow. „Lutnia“ w ogrodzie strzeleckim. — Teatr z powodu święta Bożego Ciała zamknięty.

Piątek 2 czerwca O g. 8 w. pogadanka w „Związku literackim“. — O g. wpół do 8 w. koncert „Lutni“ w sali hotelu Saskiego.

Sobota 3 czerwca. O g. wpół do 8 w. w teatrze: „Nowy dziennik“ M. Bałuckiego (występ panny Ireny Trapszo). — O g. 5 po p. walne zgromadzenie członków Tow. dla upiększenia m. Krakowa i okolicy w sali Rady miejskiej. — O g. 8 w. wieczorek Stow. „Praca“ w sali cechu rzeźniczego.

Niedziela 4 czerwca. O g. 3 po p. loterja fantowa w ogrodzie strzeleckim na dochód Tow. „Szkoły ludowej“. — O g. wpół do 10 r. wycieczka krakowsk. Tow. technicznego.

Kalendarz rybacki. Do 15 maja nie wolno łowić lipienia, głowacicy i świnki; od 16 maja brzanki, brzany i cyrty, zaś przez cały maj wyrozuba, czopa, sandacza i raka samicy. Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione raki i ryby muszą mieć miarę przepisaną. W maju dobry czas do łapania na wędkę pstrąga, łososia i jaźwicy.

Kalendarz myśliwski. Polować można na cietrzewie i głuszcze.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 30 maja.

Inspekcja g neralnego sztabu. JCW. arcyksiążę Albrecht, marszałek polny, szef sztabu generalnego wraz z członkami sztabu przybędą w celach inspekcyjnych do Krakowa dnia 20 czerwca b. r.

Zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we środę, dnia 31 b. m.

Na porządku dziennym będą: 1) Wnioski budownictwa, 2) wnioski sekcji ekonomicznej i 3) dalszy ciąg obrad nad projektem dzierżawy teatru.

Prezydjum Namiestnictwa mianowało komisarzami zdrojowymi na czas od 16 lipca do końca sezonu br., komisarza Dyrekcji policji w Krakowie, p. Władysława Swolkienia oraz koncepistę tejże Dyrekcji p. Karola Stiebera, pierwszego do Szczawnicy, drugiego do Zakopanego.

Kapelmistrz p. J. N. Hock, prosi nas o zaznaczenie, że nie pisał muzyki do żadnej z krotochwil p. Ruszkowskiego.

Sztandar cechu studniarzy i cieśli, którego poświęcenie ma się odbyć 31 tego miesiąca o godzinie 9 rano, został wykonany w magazynie przyborów kościelnych w Krakowie kosztem 260 złr.

Aktu poświęcenia dokona ks. prob. Wolf w kościele św. Piotra zarazem w bije do drzewca sztandaru gwóźdź w imieniu JE. ks. kardynała Dunajewskiego. Chrzestnymi rodzicami będą: p. Janusz Niedziałkowski, dyrektor budownictwa i p. drowa Paleczna, którzy wbiją dwa następne gwoździe.

Z teatru. W roli Halki we „Fredziu“ wystąpiła wczoraj panna Irena Trapszówna. Rola młodego, nieświadomego swej miłości, a szczerze naiwnego dziewczęcia leży w zakresie talentu młodej artystki.

Wczorajsza rola Halki była całym szeregiem scen świetnie obmyślanych i z precyzją odegranych. Całość wypadła bardzo korzystnie. Scena z dziadkiem w akcie III nagrodzoną była burzą oklasków.

Dziś artyści wraz z gościem warszawskim odegrają „Już go mam“ R. Ruszkowskiego.

Wielka loterja fantowa, połączona z zabawą ogrodową, zapowiada się niezwykle okazale. Fanty rzeczywiście bogate i artystyczne. Prócz loterji komitet przygotowuje wiele rozrywek dla dzieci, jak beczkę czarodziejską i w. innych. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Sprzedażą biletów wstępów, programów, losów, kwiatów i smacznemi przekąskami zajmą się zaproszone panie.

Komitet zastrzega, że naddatków przyjmować nie będzie. Przy jednym ze stolików z losami i kwiatami zasiędą uproszone przez komitet, cieszące się ogólną sympatją panny Trapszówny.

Zabawa odbędzie się stanowczo 4 czerwca w niedzielę, w ogrodzie strzeleckim. Początek o godzinie 4 popołudniu.

Komisja kolaudacyjna. Wczoraj przed południem odbyła się w Zakładach kontumacyjnych w Prądniku Białym, komisja odbiorcza dokonanych robót w tychże Zakładach. W komisji tej brali udział: prezydent miasta p. Friedlein, radcy miejscy: pp. Redyk i Beringer, dyrektor budownictwa miejskiego p. Niedziałkowski, oraz wszyscy przedsiębiorcy, zatrudnieni przy budowie Zakładu kontumacyjnego. Komisja, według udzielonych nam wiadomości, zadecydowała o obecnych robotach pomyślnie.

Koncert spacerowy. Wczoraj od godziny 5 do 7 wieczorem, przygrywała na plantach przed cukiernią p. Janikowskiego orkiestra wojskowa 57 pułku pod kierownictwem kapelmistrza Żerownickiego. Koncertowi temu, dzięki pięknej pogodzie, przysłuchiwało się bardzo liczne towarzystwo.

Program koncertów „Lutni“. I. We czwartek dnia 1 czerwca b. r. w ogrodzie Strzeleckim chór „Lutni“ pod kierunkiem dyr. Steibelta, ze współudziałem orkiestry 13 pułku pod kierunkiem kapelm. J. N. Hocka, wykona następujące numery:

1) Bauer „Ramię do ramienia“ marsz z tow. orkiestry. 2) a) Worobkiewicz „Wieczór“, b) Pieśń ludowa „Jaskółka“ w układzie P. Maszyńskiego a capella. 3) a. Weinzierl „Legenda o królu Gambrynusie“ baryton solo i chór, b. Chopin „Hulanka“ tenor solo i chór z towarzyszeniem orkiestry. 4) a. Esser „Pożegnanie lasu“, b) Dembiński „Chłopek“ a capella. 5) a. Lacome „Estudiantina“, pieśń hiszpańska. b. Denza „Funiculi“, pieśń neapolitańska z towarzyszeniem orkiestry.

Produkcja orkiestry: 1) Rossini, Uwertura z Wilhelma Tella. 2) Liszt „Rapsodya węgierska“. 3) Schubert „Nad morzem“. 4) Wagner Finał z op. „Lohengrin“. 5) Chopin „Walc“. 6) Hock „Echa lat minionych“.

II. W piątek dnia 2 czerwca w sali hotelu Saskiego ze współudziałem pny S Stamary, śpiewaczki z Paryża, p. Fr. Kreislera, skrzypka z Wiednia, — następnie p. Z. Sinkiewiczowej, prof. Bylickiego, kapelm. p. Żerownickiego, orkiestry 57 pułku, wreszcie chóru żeńskiego i męskiego „Lutni“ pod kierunkiem dyr. Steibelta wykonane będą 1) Noskowski „Morskie Oko“, utwór symfoniczny (orkiestra). 2) Moniuszko arja z op. „Halka“ (p. Stamary). 3) Wieniawski koncert D-mol (p. Kreisler). 4) Münchheimer „Polonez“ (chór męski z tow orkiestry). 5) a. Komorowski „Kalina“ słowa T. Lenartowicza b) Chopin „Mazurek“ (p. Stamary). 6) a. Chopin „Preludyum“, b. Chopin „Marsz żałobny“ na głosy solowe, chór mięszany i orkiestrę, ułożył A. Steibelt 7) a. Chopin „Nokturn“, b. Zarzycki „Mazurek“ (p. Kreisler). 8) Żeleński „Mazur koncertowy“ orkiestra.

Wincenty Wodzinows i, pracuje nad wielkich rozmiarów obrazem historycznym, zatytułowanym „Piast i Rzepicha“; w pracowni tegoż artysty znajdujemy dużych rozmiarów portret J. Al. hr. Fredry (ojca).

Zgromadzenie robotników murarskich odbyło się wczoraj w sali Rady miejskiej. Zebranych było przeszło 400 osób między którymi kilkanaście kobiet. Przewodniczył zgromadzeniu p. Ignacy Żywiecki, referentem był St. Kosowski. Władzę reprezentował komisarz policji dr. Banach. Referent zaznaczył, że już po raz szósty robotnicy zwołują zgromadzenia, dla uzyskania 10-godzinnej pracy, ale bezskutecznie. Mówca twierdzi, że przez 11 lub 12 godzin pracy siły się zbytnio zużywają i w 30 roku życia są już wyczerpane! Pragniemy czas wolny poświęcić domowemu ognisku i rodzinie, abyśmy mieli możność kształcenia się! Żądamy również aby nas majstrowie więcej po ludzku traktowali. Przedsiębiorcy niechcą uwzględnić słusznych żądań naszych i chcą zmusić do uległości ufni, żeśmy ubodzy, oni zaś dość silni w środki materjalne (głosy: „Chcemy pracować ale tylko dziesięć godzin dziennie“). — Żądanie to zmusza nas do bezrobocia. Wymagania nasze nie są wygórowane, bo gdzieindziej żądają 8-miogodzinnej pracy.

Sprowadzenie obcych robotników nas nie trwoży, gdyż sprowadzony robotnik na tych warunkach co my pracować nie będzie. Przetrwajmy i miesiąc lub dwa, ale stójmy przy słusznem żądaniu. Nie występujemy przeciw władzy, ale chcemy to co ustawa robotnicza mówi. W końcu referent wnosi uchwalić rezolucję: „Robotnicy murarscy zgromadzeni w d. 29 maja, uchwalają 10-godzinną pracę dzienną“ — (brawa). Przewodniczący udziela głos p. Daszyńskiemu, który w swej przemowie zaznacza, że strejk ten nie jest żadnem zuchwalstwem, ale skromnem żądaniem, 10-godzinnej pracy, bez podniesienia płacy. Mówca czyni uwagę, że nasi robotnicy zachowaniem zyskali dla siebie lojalne postępowanie władzy, że wina bezrobocia spoczywa jedynie po stronie przedsiębiorców — i to nie wszystkich — gdyż 233 robotników pracuje już przy umowie 10-godzinnej pracy. 50% robotników niemogąc się porozumieć z przedsiębiorstwami trwa w bezrobociu, zaś 69 pracuje po 12 cie godzin dziennie, (głosy: „Hańba!“) W końcu p. Daszyński porównuje naszych robotników pod względem wykształcenia z robotnikami zagranicznymi.

Gdy czytamy o strejkach zagranicznych, telegramy podają, że robotnicy w jednem miejscu powybijali szyby, gdzieindziej poturbowali przedsiębiorcę, tu owdzie poniszczyli maszyny, spalili fabrykę. Tymczasem telegramy o nas będą donosić: „Robotnicy zarządziwszy bezrobocie, wyszli na Błonia na spacer...“

Mówca kończy wreszcie zapewnieniem, że partja robotnicza trzymać będzie ze zgromadzeniem, jeżeli żądania tegoż będą słuszne i legalne (brawa).

Przewodniczący udziela głos jednemu z towarzyszy, który odbiega od właściwego celu zgromadzenia, wreszcie napomniany o to, żąda wytrwania w strejk, dodając, że szupasowanie robotników byłoby w tym razie nadużyciem władzy. Na to komisarz dr. Banach oświadcza, że Zgromadzenie rozwiązuje.

Przewodniczący protestuje, p. Daszyński pragnie Zgromadzenie do dalszych obrad nakłonić. Dr. Banach jednakże Zgromadzenie rozwiązuje i prosi o spokojne rozejście się. O godzinie 11 ¼ sala już była pustą.

Z Przemyśla. Z powodu nieustających strejków murarzy krakowskich, zmuszeni zostali niektórzy przedsiębiorcy sprowadzić robotników zamiejscowych. Od wczoraj pracują już na kilku budowlach murarze sprowadzeni z Przemyśla. Miejscowi robotnicy patrzą się na przybyszów niechętnym okiem, i namawiają ich również do strejkowania. Murarze przemyślscy jednak nakłonić się do bezrobocia nie dali, pomimo różnych próśb, przesyłanych im już to piśmiennie, już to za pomocą posłańców.

Nad bezpieczeństwem przybyłych rozciągnęła miejscowa policja opiekę.

Policja przyaresztowała w dniach 27 i 28 bm. za różne przekroczenia razem 89 osób. Z tego oddano sądowi do ukarania za kradzież 7, za gwałt publiczny 1, za powrót z szupasu 4, za pijaństwo 5, za natrętne żebractwo 16, za kuplerstwo 1, za obrazę kościoła 1, za obrazę warty 1. Magistratowi celem wyszupasowania 12, za brak przytułku i zajęcia 6, za zbiegnięcie z terminu 1, szpitalowi do leczenia 3, policyjnie ukarano 13, wdrożono dochodzenie przynależności do gminy przeciw 18 osobom.

W aresztach policyjnych znajdowało się w tymże czasie razem 167 osób.

Podziękowanie. JWielmożny Pan Zygmunt hr. Pusłowski, który przed rokiem na budowę Domu akademickiego złożył sumę 500 rs., nadesłał na moje ręce na ten cel ponownie kwotę 500 rs. Za te wspaniałe dary składam niniejszem JWielmożnemu Panu hr. Pusłowskiemu w imieniu Obywatelskiego Komitetu opiekuńczego Domu akademickiego, jak najszczersze podziękowanie. Snadź szlachetny ten mąż pojmuje, że młodzież to przyszłość narodu, że ułatwienie tej młodzieży warunków kształcenia się, to najlepszy posiew na przyszłość. Oby wielu poszło za Jego przykładem.

Prof. dr. Edward Korczyński.

Wykaz ofiar złożonych przez dobrodziejów w miesiącu kwietniu br. na restaurację kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie. JW. X. Biskup Łukasz Solecki 50 złr. W. X. Wład. Frydel z Komarna 10 złr. X. Wład. Hermann z Tuligłow 5 złr. p. Adam Furmanik 1 złr. Błażej Ostraż 1 złr. X. Kalig i Tercjarki z Bursztyna 6 złr. Pp. [illegible]wicz i Piechowski po 2 złr. N. N. z Peter[illegible] 4 ruble. X. Rożycki, pp. Wojciechow[illegible] Grębo[illegible] Ko[illegible]wski Kosiecki i Kiss z [illegible] 2 złr. 75 cnt. P. Ludwika N[illegible] 1 złr. P. Karol Peter z Tarnowit[illegible] 8 marek. P. Olimpia Sitkiewicz [illegible]wowa 5 złr. P. Jan Eckert 2 złr. P. An[illegible] Gawlikowska 10 złr. Tercjarze z Tarnopola [illegible] złr. Klasztor PP. Bernardynek w Krakowie [illegible] złr. P. Marja Placer 5 złr. P. H. M. SS. i [illegible] Jan Mazanek po 1 zł. P. Jadwiga Joanna 10 [illegible] X. proboszcz Mączka 2 Msze śś. P. Kat[illegible] Harnis ze Szląska 12 marek. X. Ant. Łazowski, p. K. M. po 2 złr. P. E. B. z Warszawy 2 ruble. P. M. D. 1 złr. Służąca pp. Zabłockich 3 złr. XX. Fleischer i dwaj kapłani po 1 złr. X. Leja z Rumunii 30 mszy śś. X. proboszcz Bigo 5 mszy śś. X. proboszcz Swadowski 4 msze śś. X. dr. Kuryś i X. Sokołowski z Tarnopola 8 mszy śś. W. X. dr. Józef Krukowski z Krakowa 20 mszy śś. X. Tomasz Hercory z Uhnowa 10 mszy śś. X. proboszcz Leonard Solecki z Brzeżan 50 mszy śś. X. Leopold Towtkiewicz z Koropca 25 mszy śś. X. Lubomęski z Bełzca 2 złr. Szkoła w Podkamieniu 1 złr. P. Janina Spornówna z Brodów 2 złr. Tercjarze z Stolarzowic na Szląsku 13 marek, N. N. obywatel z Poznańskiego 3 marki. X. proboszcz r. gr. Dzerowitz Meliton z Chlebowic świeckich 25 mszy śś. Tercjarki z Kryszlina na Szląsku 21 marek. P. Jan Jarzyna z Polanki 4 złr. X. Strzelbicki 3 złr. i 2 msze śś. X. Adolf Przedzymirski z Borszczowa 10 mszy śś. X. Tom. Grodecki prob. z Pysznicy 10 złr. X. N. N. z Liska 5 złr. X. prob. Jaroń z Nowosielec 15 mszy śś. X. Drzewicki w Leszczawie 5 mszy śś. X. Kasprzycki w Nisku 10 mszy śś. X. Harmata Wojciech w Bielinach 5 mszy śś. P. W. H. J. 2 złr.

Składając serdeczne podziękowanie wszystkim szlachetnym Dobrodziejom a osobliwie Przewielebnemu Duchowieństwu, które tak gorąco odczuło i tak wyjątkowo hojnie popiera dzieło restauracji sędziwej Piastów świątyni, upraszam zamożniejsze stany narodu, aby raczyły nie zapominać o tej Matce kościołów Franciszkańskich polskich, pozbawionej zupełnie środków do swego podniesienia. Suma wielka, około 100 tysięcy złr., jaka potrzebną jest do przywrócenia temu pomnikowi historycznemu godnej postaci, zebraną być może tylko przez szlachetne poczucie ogółu serc katolickich polskich, dla których drogiem jest utrzymanie starożytnych pamiątek narodu. Ufamy też, że zacni Rodacy nie odmówią klasztorowi skutecznej pomocy do uskutecznienia zamierzonego dzieła. Bóg zapłaci niechybnie!

X. Samuel Rajss,
przełożony klasztoru Franciszkanów.

Tablice meteorologiczne. Z c. k. Dyrekcji kolei państwowej donoszą nam, że z dniem 1 czerwca b. r. umieszczone będą na stacjach w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Żegiestowie zdroju, Muszynie, Krynicy, Starym i Nowym Sączu, Chabówce, Rabce, Suchy, Żywcu, Iwoniczu, Rymanowie, Bochni, Tarnobrzegu, Jaśle, Zagórzanach, Grybowie, Kalwarji, Lubaczowie i Dębicy, jak również i w gmachu c. k. Dyrekcji w Krakowie tablice ogłaszające stan powietrza w ważniejszych miejscowościach Europy wraz z odnośnymi mapkami i telegraficznymi prognozami meteorologicznymi. Ogłoszenia te mają na celu przedewszystkiem wygodę podróżującej publiczności, która w wymienionych stacjach każdej chwili poinformować się może o przypuszczalnym stanie powietrza i spodziewanej pogody.

Korzystać z niej mogą również gospodarze wiejscy, przeglądając umieszczone na stacjach dotyczące tablice. W gmachu krakowskiej Dyrekcji umieszczoną będzie tablica taka w przedsionku od strony placu Matejki.

Ogłoszenia tego rodzaju trwać będą do końca września b. r.

Do Chicago. Towarzystwo Św. Jana Kantego w Chicago, zamówiło w pracowni artystycznej panny Pedynkowskiej w Krakowie sztandar. Rodacy nasi na obczyźnie, nie pożałują tego, iż obstalunek ten powierzyli Krakowiance, gdyż sztandar przedstawiający z jednej strony na tle ze srebrnej blachy Pana Jezusa ukrzyżowanego, a z drugiej patrona Towarzystwa, jest wykonany wspaniale a wiele tańszy od obcych prac tego rodzaju.

Piękny ten przykład Polaków z za Oceanu, wspierających nasz przemysł krajowy, powinniśmy głęboko zanotować w pamięci, i na każdym kroku takowy naśladować.

TELEGRAMY

Dnia 30 maja.

Wiedeń. *Extrapost* zawiadamia, iż hr. Hohenwart zamierza jak najstanowczej potępić wystąpienie Plenera i zsolidaryzować się z oświadczeniem delegata Pfeiffera.

Wiedeń. Młodoczesi, którzy zamierzali ograniczyć się w delegacjach do roli biernej i poprzestać na krótkiem *exposé* swego stanowiska w sprawach zagranicznych, wobec akcji plenerowskiej postanowili zachować dawną taktykę i wyłuszczyć szczegółowo swój program.

Wiedeń. Do ścisłej rady miejskiej wybrano dotychczas 2 liberałów i Luegera.

Praga. Namiestnictwo rozesłało okólnik do wszystkich starostw i dyrekcyj policyj, wzywający, aby władze polityczne aż do odwołania, nie dawały pozwoleń na wiece czeskie, na których porządku dziennym byłoby omawianie obecnej sytuacji politycznej. Okólnik powołuje się na § 6 ustawy o stowarzyszeniach.

Praga. Prokuratorja państwa wytoczyła procesy drowi Bixy, wydawcy radykalnego tygodnika *Neodvislost*, i redaktorowi tegoż tygodnika Hajnowi o zdradę stanu i usiłowane podburzanie do buntu. Do aktu oskarżenia dołączono skonfiskowany artykuł *Neodvislosti*.

Hamburg. Zaszedł 1 wypadek cholery azjatyckiej.

Paryż. Niektóre dzienniki twierdzą, iż ministerstwo spraw zagranicznych zamierza przeprowadzić znaczne zmiany w personelu francuskiego ciała dyplomatycznego zagranicą. Wedle pogłosek, miałby ambasador Decrais, zostać przeniesiony z Wiednia do Londynu, Billot z Rzymu do Wiednia, Barrère zaś z Monachjum do Rzymu.

Paryż. Drugi medal salonu Towarzystwa artystów francuzkich otrzymał także Kazimierz Pochwalski za dwa portrety mężczyzn. Pierwszej nagrody nikt nie otrzymał.

Paryż. Obchód doroczny komunistyczny na Père Lachaise odbył się bez zaburzeń.

Białogród. Król nadał Garaszaninowi stopień pułkownika.

Białogród. W okolicy Wiszu oberwanie chmury wywołało w następstwie powódź. 7 osób zginęło. Tor kolejowy został uszkodzony.

Białogród. Radykałowie i postępowcy agitują nader żwawo. Liberałowie uchwalili w razie, gdyby do wyboru były kandydatury: postępowca i radykała, głosować za tym ostatnim.

Palestro. Uroczystość poświęcenia kaplicy nagrobkowej, wystawionej dla przechowania prochów żołnierzy włoskich i francuzkich, jacy padli w dniach 30 i 31 maja 1859 r., odbyła się wspaniale. Uczestniczyli przedstawiciele obu narodów łacińskich. Króla włoskiego zastępował książę Aosty, delegatem Austro-Węgier był pułkownik Pott. Ten ostatni dziękował za uczczenie także żołnierzy austrjackich.

Londyn. W obozie w Aldershot wybuchła epidemicznie szkarlatyna.

Chicago. Przedstawiciele 17-tu państw oświadczyli, iż stanowczo wycofują okazy wysłane przez państwa, których są zastępcami. 17 państw zamierza urządzić na własną rękę konkurs secesyjny, powierzając rozdział nagród samoistnemu jury.

Przyjechali do Krakowa

Dnia 30 maja.

Grand Hotel. L. Balicki z Galicji. — A. Dobrzyński z Zakrzowa. — M. Schlesinger z Mattowitz. — St. Klobassa ze Skołyszyna. — A. Kalinka ze Skołyszyna. — J. hr. Potocki z Przegorzał. — A. Muchoński z Muchowa. — L. Zajączkowski ze Lwowa. — Stan. hr. Badeni ze Lwowa. Z. Marchwicki ze Lwowa.

Hotel Saski. K. Wenzelides z Wiednia. — A. Strocki z Bursztyna. — Dr. E. Dunikowski ze Lwowa. — A. Wolfram z Makuchowa. — E. Mniszechowa z Jazłowiec. — J. Mars z Limanowy. — St. Dolański z Baranowa. — A. hr. Męciński z Dukli. — St. hr. Dzieduszycki ze Lwowa. — P. Kaufmann z Żywca. — J. Padlewski z Rosji. — Fr. Ressel z Austrji. — A. Vanicek z Pragi. — J. Borkowski z Dąbrowy. — Ks. T. Oleksiński z Jarosławia. — Win. Olewiński z Wersalu. — K. Chłapowski z Poznania. — A. Benoe z Galicji.

Hotel Drezdeński. G. Bohdanowicz z Bukowiny. — J. Miche z Bytomia. — A. Sax z Wiednia. — M. Somerstein z Buczacza. — Z. Bloch z Tarnowa. — M. Roth z Wiednia. — O. Walter z Wiednia. — A. Hradecky z Wiednia.

Hotel Poliera. St. Krokowski z Czortkowa. — O. Recht z Wiednia — J. Krasucki z Olkusza — St. br. Gostkowski z Galicji.

Hotel Krakowski. J. Wnosek z Król. Pol. — Dr. J. Nowicki Warszawy.

Kursa krakowskie.

Z dnia 30 maja 1893

	płacą	żądają
Waluty		
Ruble papierowe . . . . za 100 rubli	128 25	129 50
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	60 —	60 50
20-to frankówka złota	9 75	9 85
Listy zastawne za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% galic. Banku hipotecznego . .	100	101 —
5% „ „ „ . .	100 90	101 60
5% „ „ „ z 10% prem.	109 75	110 75
4½% galic. Tow. kred. ziem.	100 60	101 40
4½% galicyjskiego banku krajowego	100 30	101 —
5% Tow. kred. ziem. Król. Pol. ser. V za rubli 100, w rublach i kop. .	100 —	101 —
Obligacje (za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego).		
4% gal. poż. kraj. koron.	95 70	96 40
4% galicyjskie propinacyjne	97 —	97 80
5% komun. gal. Banku kraj. I. Em.	100 50	101 25
5% „ „ „ „ II. Em.	102 —	— —
4½% pożyczki krajowej galicyjskiej .	100 —	101 —
4% Listy likwid. Król. Pol. za r. 100	97 50	99 —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 —	24 50
„ Stanisławowa	— —	— —
Czerwonego krzyża austrjackie . . .	18 50	19 50
„ „ węgierskie . . .	13 —	14 25
Węg. budowy tumu (Bazylika) . . .	8 80	9 40

Z rynków towarowych.

Wiedeń dnia 30 maja.

Produkty rolne. Pszenica na jesień 8.57 do 8.59, na wiosnę 8.70 do 8.80; na maj czerwiec 8.48 do 8.53; żyto na wiosnę 7.80 do 8.—; na jesień 7.94 do 7.97; kukurydza na maj-czerwiec 6.70 do 6.90; owies na wiosnę 7.40 do 7.50; rzepak na kwiecień —.— do —.—; nowy rzepak 15.— do 15.50 jęczmień 6.50 do 6.60, słód 5.50 do 6.10.

Spirytus. Kontyngentowany 10.000 ltr. z dostawą natychmiastową 17.60 do 17.80; na czerwiec —.— do —.— (ceny podnoszą się).

Nafta, wosk i t. p. Olej rzepakowy z dostawą natychmiastową loco Wiedeń 32.50 do 33.—; lniany z dostawą natychmiastową loco Wiedeń 33.— do 34.25; nafta floridsdorfskiego typu z natychmiastową dostawą 16.50 do 17.75; galicyjska Standard White marki Skrzyńskiego 17.5. do 17.75; kaukazka (fium.) 18.50 do 18.75; amerykańska 19.50 do 20.—; kaukazka (trjest.) transito 14.80 do 15.—.

Towary kolonjalne.

Praga dnia 30 maja.

Cukier na maj 22.30 do 23.10; na czerwiec —.— do —.— Rafinada; —.— do 40.—.

POCIĄGI KOLEJOWE

Z Krakowa odchodzą:

W kierunku **Lwowa:** 7.5 r. 8 r., 10.30 r., 9.20 w., 10.55 w. — W kierunku **Wiednia:** 5.40 r., 6.40 r. 9.15 r., 3.5 pop., 10 w. — W kierunku **Warszawy** 5.4 r., 9.25 r., 6.04 w — W kierunku **Suchej, Nowego Sącza** i t. d. 8.50 r., 5.50 po poł., 7.5 w. — Do **Wieliczki:** 1 pop., do **Tarnowa:** 5.50 pop.

Do Krakowa przychodzą:

Od **Lwowa:** 5 r., 6.30 r., 2.22 pop., 8.20 w., 9.42 w. — Od **Wiednia:** 6.45 r., 9.44 r., 8.45 w., 10.5 w. Od **Warszawy:** 7.33 r., 5 pop. — Z Granicy: 8.[illegible] w. 8.42 w. — Od **Suchej, Nowego Sącza** itd.: 6.5 r., 1.15 pop. — Z **Wieliczki:** 7.15 w., z **Tarnowa:** 8.55 r.

Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

NADESŁANE

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

PODZIĘKOWANIE.

Przewielebnemu ks. proboszczowi w Liszkach **Andrzejowi Bańskiemu,** Wbnemu ks. katechecie **Józefowi Bieńkowi,** oraz Wielmożnemu Panu **Tomaszowi Pająkowi** organiście, składamy publicznie serdeczne podziękowanie za trzykrotne, a zawsze bezinteresowne i wspaniałe pogrzebanie zmarłych naszych dziatek.

Helena i Wojciech Ślósarz
nauczyciel z Kaszowa.

Na Boże Ciało i oktawę Księgarnia Katolicka Dra Władysł. Miłkowskiego w Krakowie poleca: **Processio in solemnitate Corporis Christi** wielkie folio, oprawne bardzo ozdobnie, pąsowo ze złoceniami po cenie 6 złr. 50 ct. Także: **Chwila adoracji** ozdobne wyd. 10 centów. **Dwie godziny adoracji** stron 108 10 centów.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Piętro I-sze do wynajęcia od 1 lipca. składające się z 5 pokoi, kuchni, przedpokoju i nyży razem lub częściowo. Ulica Szewska Nr. 7 w Krakowie. 224 3 ?

Centralne Biuro sprawunków dla prowincyi. Lwów Kopernika 11. pośredniczy w zakupie wszelkich towarów, wysyła tylko za zaliczką i policza 5% prowizji. 2031

Gdy mi trzeba inserować w dziennikach lwowskich i innych krajowych lub w zagranicznych, to załatwiam zawsze najtaniej przez **Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, ulica Kopernika 11.** 203

Handlowiec Polak, biegły w języku niemieckim i rosyjskim, tak w piśmie jak i w mowie, obeznany z buchalterją i korespondencją, poszukuje posady zaraz w handlu lub w jakiemś przedsiebiorstwie. Wiadomość w Administracji »Kurjera Polsk.« w Krakowie. 220 5 ?

Osoba młoda inteligentna, miłej powierzchowności, z dobremi świadectwami, znająca się zupełnie na prowadzeniu i wychowywaniu dzieci starszych i młodszych, przytem zna się na gospodarstwie, w zarządzie może Panią zastąpić, poszukuje **zaraz** posady. Adres **„Zofja"**, poste-restante Drohobycz. 227 1 3

Lokaj, żonaty, 4-ro dzieci, pozostający bez miejsca, z dobremi świadectwami, poszukuje posady w mieście lub na wsi na ordynarję. Wiadomość w Administracji »Kurjera Polskiego« w Krakowie. 228 1 ?

Od 1 lipca b. r. do wynajęcia przy placu WW. Świętych (Franciszkańskim) pod l. 8 w Krakowie, **lokal na sklep** i mieszkanie, razem lub osobno, za umiarkowanym czynszem. Oglądać można od 8 godziny rano do 8 godziny wieczór. 223 4 ?

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble i bibljoteka Ul. Karmelicka Nr. 15 I piętro 217 8 ?

Poszukuje się mieszkania na parterze suchego, złożonego z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni. Oferty przyjmuje Administracja »Kurjera Polskiego« w Krakowie. 212 11 ?

Fortepiany przegrane od ceny 40 złr. są do sprzedania Kraków, Rynek, Krzysztofory. **B. Gabryelska.** 180 20 30

Udzielam lekcyj kroju według systemu wiedeńskiego w sposób bardzo łatwy i w czasie bardzo krótkim. **Aleksandra.** Ulica Sławkowska Nr. 27, I p w Krakowie. 2095 8

Szparagi świeżo wycinane. **Mleko** prosto od krowy na Wielopolu Librowskiem Nr. 18 w ogrodzie, w Krakowie. 213 5 12

Dom murowany parterowy o 8 ubikacjach za rogatką Łobzowską L. 29, niedaleko nowo budującego się kościoła, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. **Pokój i kuchnia** jest do wynajęcia. Na hipotece może pozostać około 1700 złr. Wiadomość tamże. 215 7 15

Przyjmę posadę zarządcy kamienicy lub zastępcy właściciela. W razie potrzeby złożę kaucję. Zgłoszenia w Administracji »Kurjera Polsk.« w Krakowie.

MURARZE

znajdą stałe zatrudnienie w Grazu. Informacyj udziela budowniczy WOLF. (Czas pracy trwa od 7 godz rano do 6 godz. wieczór). Dzienna płaca 1 złr. 40 ct. fasadowi murarze otrzymają od 1 złr. 80 ct. do 2 złr. dziennie i dobre akordy. 540 2 2

Handel założony w r. 1788.

Zupełnie świeży transport

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

otrzymał handel

FRYDERYKA SCHUBUTHA

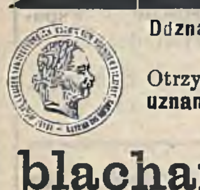
we Lwowie, Rynek l. 45.

	złr.
½ kg. Congo	1·90
„ Sonchong	2·30
„ „ przedna	3·—
„ „ najprzedniejsza	4·—
„ Pecco	2·80
„ „ przednia	3·—
„ „ najprzedniejsza	4·—
„ „ żółtej	5·—

½ kilo herbaty Pecco karawanowej po złr. 5, 6 i 8.

Najlepsze **Okruchy herbaciane** pół kilo po złr. 1·50, 1·80 i 2·30.

Przewyborny RUM bremski.



Odznaczony na wystawie budowlanej w roku 1892 we Lwowie.

Otrzymałem oprócz medali **zaszczytne uznanie,** to jest najwyższą nagrodę za roboty



blacharsko-dekoracyjne
i pokrywanie dachów.

Polecam się przeto W. P. P. Architektom, Przedsiębiorcom, również właścicielom domów, iż

podejmuję się także reperacyj starych dachów, przekryć wadliwych robót, urządzam dzwonki elektryczne, telefony, wodociągi po przystępnych cenach.

Władysław Kosydarski,

Kraków, Rynek główny 24.

Telefon Nr. 22. 354 6 6

Wiedeński magazyn ubrań

poleca

gotowe sukienki i płaszczyki dla dziewcząt.

Ubrania dla chłopców.

Trykoty, kapotki i płaszczyki dla dzieci. 351 8 10

Bluzy dla dam.

Plac Dominikański l. 2, w Krakowie.

SWOSZOWICE

POD KRAKOWEM

zakład kąpielowo-leczniczy.

Jedna z najsilniejszych wód siarczanych z przeważającą ilością soli wapniowych i sodowych.

Wskazane: w gośccu stawowym, mięśniowym, dnie, zołzach, kile, owrzodzeniach, obrzękach zołzowych i kiłowych, w krzywicy, nerwobólach, porażeniach, pozostałościach po ranach postrzałowych i ciętych, po złamaniach kości, w zesztywnieniach stawów, otyłości, w bardzo wielu chorobach skórnych, jakoteż w chorobach polegających na utrudnionym odpływie i przemianie krwi, w chorobach kobiecych.

Kąpiele siarczane wodne i mułowe, leczenie elektrycznością i miesieniem, wody mineralne krajowe i zagraniczne.

Lekarz zdrojowy Dr. **TOMASZ KUTULECKI**, praktykujący w klinice chorób wewnętrznych Prof. D-ra Korczyńskiego w Krakowie.

STACYA KOLEI TRANSWERSALNEJ 542 1 3

Początek sezonu od 1 czerwca do końca września.

Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkich objaśnień udziela

Zarząd kąpielowy w Swoszowicach.

WIELKI MEDAL NA WYSTAWIE PRZYRODNICZO LEKARSKIEJ **w Krakowie 1891.**

WYSOWA

w Galicji, zakład zdrojowo-kąpielowy i żętyczny.

Stacja kolei żelaznej Grybów lub Gorlice, 4 g. drogi do zakładu.

Zdroje szczawy alkaliczno-słonej z europejskich najpierwszej. Zdrój **słony** najsilniejszy ze znanych dotąd wód bromowych. Zdrój **Rudolfa**, silna szczawa jodowo-żelazista. Zdrój **Bronisława**, silna szczawa żelazista. Zdrój **Wandy**, szczawa sodowo-żelazista, jak również i zdrój **Olgi**. Zdrój **Józefa**, szczawa sodowa, nazwana **polskim Giesshüblerem i perłą wód galicyjskich.**

Kąpiele mineralne o niewyczerpanej ilości, mleko, żętyca. Znakomita górska stacja klimatyczna. Mieszkania tanie od 15—18 złr. miesięcznie. Restauracja pod kierunkiem fachowego człowieka z pierwszorzędnej krakowskiej restauracji. Ceny bardzo umiarkowane. Apteka domowa i poczta. Lekarz zakładowy. Doborowa muzyka. Sklepy z wiktuałami.

Wszelkie zamówienia na mieszkania przyjmuje i udziela informacyj w każdym kierunku franco zarząd zakładu. Rozsyłkę świeżo czerpanych wód na zamówienia uskutecznia zarząd natychmiast.

Pora kąpielowa od czerwca do końca września.

Składy wód mineralnych we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

ZARZĄD ZAKŁADU.

MEDAL ZASŁUGI NA WYSTAWIE PRZEMYSŁOWO-ROLNICZEJ **w Przemyślu 1892.** 545 1 6

NAJTANIEJ Z WIEDNIA!

Środki desinfekcyjne każdego rodzaju.
Carbolineum do impregnowania drzewa.
Farby, lakiery i wszystkie potrzeby lakierniczo malarskie.
Story i żaluzje po nader niskich cenach, i wszystko, czego kto tylko zażąda dostarczają najtaniej: 538 1 17

KRAJEWSKI & LICKA

Wiedeń, IV. Wiedener Hauptstrasse 51.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Najczystszy spirytus, najlepszą wódkę żytnią, najlepszą starkę, rosolisy, likiery, rumy i t. p.

poleca c. k. uprz.

rafinerja spirytusu

Fabryka rumu, likierów i octu

Juljusza Mikolascha

WE LWOWIE. 2008

10 medali zasługi, dyplom uznania i dyplom honorowy **na wszechświatowej Wystawie w Antwerpii** za niezrównane

Wyroby kosmetyczne toaletowe i perfumerje.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem **skutku** i dobroci z ANTILENTILIA. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji usuwa w krótkim czasie: **piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną bladość, świeżość i delikatność.** — Cena 2 złr.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 50 cnt.

Valentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. — Cena flakonu 3 złr. pół flakonu 1 złr. 60 cnt.

PUDR KSIĄŻĘCY nie zawiera żadnych metali cznych przymieszek, jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do **twarzy**, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędziem 1 złr. 50 ct. — Różowy dla blondynki, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 ct., większe 1 złr. 20 ct., z łabędziem 1 złr. 60 ct.

Woda fijołkowa Usuwa z twarzy pryszcze, liszaj, trądziki, pierzchnienie, i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

Mydło kosmetyczne. Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnięciu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 cnt.

JAN IHNATOWICZ

we **LWOWIE** w sklepach własnych: ulica Kopernika l. 3. ul. Halicka, róg Boimów. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20, w CZERNIOWCACH Rynek l. 2. 2005 III

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że

Pracownię sukien męskich

prowadzoną pod firmą

MICHAŁ GÓRATOWSKI

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej pod l. 55,

nadal prowadzić będę pod osobistym zarządem.

Przyjmuję wszelkie obstalunki tak z własnej jak i dostarczonej materji, takowe wykonane będą z wszelką akuratnością i dobrocią, jakoteż i gustem wiadomym Szanownej Publiczności.

Suknie krojone będą według najświeższych żurnali i wszelkich wymagań mody, pod osobistym kierunkiem dobrego i znanego przykrawacza, p. **ANTONIEGO GÓRATOWSKIEGO**, który przez lat kilka pracował w najpierwszych zakładach krawieckich w Wiedniu, Pradze i t. p.

Polecając się Szanownej Publiczności ręczę za punktualne wykonanie i nader umiarkowane ceny.

Julja Góratowska.

541 1 ?

WALNE ZGROMADZENIE

Członków

Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie

odbędzie się dnia 20 czerwca b. r., o godzinie 10 rano, w sali Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z działalności Związku.
3. Sprawozdanie z czynności Rady Nadzorczej.
4. Przedłożenie zamknięcia rachunkowego za pierwszy rok istnienia Związku i wnioski o udzielenie absolutorjum.
5. Uchwała w przedmiocie rozdziału zysków.
6. Zmiana statutu.
7. Wybór komisji kontrolującej.
8. Wnioski Członków.

541 1 3

Przewodniczący Rady Nadzorczej

Dr. Franciszek Paszkowski.

W bliskości Krakowa, w najlepszej glebie, są do 494 3 3

wydzierżawienia

lub puszczenia w administrację od 1 lipca dobra ziemskie z kompletnymi obsiewami i budynkami. Bliższa wiadomość: ulica Karmelicka Nr 70 w Kancelarji w Krakowie.

RESTAURACJA

TURLINSKIEGO

w Krakowie w hotelu „pod RÓŻĄ".

Obiad za 1 złr.

Środa d. 31 Maja.

ZUP.: Szczawiowa. Consommé Julienne. Rosół z grysikiem.

PRZYST.: Jajecznica z parmezanem. Vol-au vent z pasztetu. Szt mięsa sos chrzanowy.

PIECZ.: Rozbosuf z kartoflami. Boeuf, sos pomidorowy. ½ kurczę smażone z sałatą.

LEGUM.: Makaron włoski z parmez. Tartoletki z jabłek.

Park krakowski.

Środa, Sobota, Niedziela przy sprzyjającej pogodzie

KONCERT

muzyki wojskowej.

Restauracja w miejscu. 498 5 ?

KONKURS

na posadę Dyrektora schroniska dla zaniedbanych chłopców fundacji księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie.

Na czele schroniska, jako jego bezpośredni kierownik tak pod względem wychowawczym jak i administracyjnym i reprezentant na zewnątrz stoi dyrektor.

Dyrektor winien mieć w zasadzie przepisaną kwalifikację nauczycielską, a to co najmniej na nauczyciela szkół ludowych pospolitych.

Dyrektor mieszkać będzie stale w zakładzie, w bezpłatnem mieszkaniu i pobierać płacę stosownie do umowy.

Na tę posadę rozpisuje się niniejszem konkurs po dzień 25-ty Czerwca 1893. Podania należy wnosić do kuratorji Fundacji ks. Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie (Pałac Spiski, Rynek główny), dołączając metrykę chrztu, świadectwa odbytych studjów, a przytem skreślić przebieg życia i podać warunki, pod którymi petent gotów objąć posadę dyrektora.

W Krakowie, dnia 27 Maja 1893.

Prezes kuratorji Fundacji Lubomirskiego

Kazimierz Laskowski,

C. k. Delegat Namiestnika.

543 1 3

Powiatowe Towarzystwo handlowe

W STANISŁAWOWIE

ulica Sapieżyńska L. 10,

poleca swój

a) Bazar wyrobów krajowych,

który utrzymuje na składzie w wielkim wyborze z pierwszych krajowych fabryk:
Zefiry, batysty, nicee, czysto niciane na letnie suknie damskie. **Płótna czysto lniane**, z Korczyna i Krosna na ścierki, sienniki, maglarniki i bieliznę, **Drelichy na liberje, Bieliznę stołową, ręczniki** tureckie do nacierania, **Koce, chodniki, dywany, kilimki.**

Sukna letnie na ubrania męskie

Bundy męskie, rotundy damskie z wełny wielbłądziej; **Portjery bawełniane, niciane** oraz z wełny harasowej, **kołdry, kocyki** na łóżka i nogi, **Dery na wózki** i konie, **Chustki damskie** z wełny owczej etc,

b) Wielki Skład:

Szkła serwisowego i aptecznego, wyrobów **platerowanych,** wyrobów **koszykarskich**, kufrów podróżnych koszowych, **mebli bambusowych,** ogrodowych na werandy, do gościnnych pokoi, zakładów kąpielowych. **serdaków** męskich, damskich i dziecinnych bez futra i z futrem. **Koronek, haftów, krawatów** męskich, wyrobów **majolikowych** i **terakotowych**, rzeźb i **naczynia kamiennego** po cenach **bardzo niskich.**

c) Dział wszelkich materjałów budowlan.

jako to:

Wapna, cegły zwykłej i ogniotrwałej, krajowej i zagranicznej, **gipsu, cementu, wapna hydraulicznego, dachówki** falcowanej, **papy** dachowej, **rur kamionkowych, kloacznych okładzin gipsowych** do tychże, **klosetów, płyt izolacyjnych** krajowych i zagranicznych, **płyt chodnikowych** trembowelskich, wyrobów **betonowych, pieców kaflowych** najnowszej konstrukcji, **ścianek działowych** do pokojów i t. d. i t. d. 2075 1 3

Zamówienia przyjmuje się w każdym czasie, wykonywa dokładnie i punktualnie.

!!Ceny zwalczają wszelką konkurencję!!

Panom P. T. kupcom oddaje się za stosowną umową towary wszelkiego rodzaju w sprzedaż komisową.

RUDOLF HERLICZKA, Kraków, Plac Marjacki l. 1, „pod Murzynami" C. k. Skład specjalnych tytoni i cygar.

Poleca **papier listowy** w kasetach w najnowszym guście, **prawdziwą wodę kolońską** flakon 25 ct., 50 ct., 60 ct., 1 złr. i 1 złr. 50 ct., **najlepsze perfumy** z najnowszym zapachem bzowym, flakon 1 złr. **Mydła** różnej jakości i zapachu, **wyroby skórkowe**, jako to: **woreczki, portmonetki, cygarówki, papierośnice** i t. p. po cenach niskich. Dla J. M. W. Księży poleca **obrazki koronkowe francuskie** z pierwszorzędnych fabryk, **po cenach fabrycznych.**

Bracia BILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. P. Marji, polecają po niskich cenach: **płaszcze gumowe angielskie i płaszcze kamgarnowe wiosenne.**

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr Józef Orłowski

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego